Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 207. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 9 września 1932 r. | Rok XXVI.

Francja odwołuje się do opinji świata.

Spokojna odpowiedź Paryża na niemieckie uroszczenia zbrojeniowe.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 9. Według doniesień z Paryża, rada ministrów obradowała wczoraj pod przewodnictwem premjera Herriota trzy godziny. Przedmiotem obrad była ostatnia nota rządu Rzeszy, oraz projekt odpowiedzi na memorjał niemiecki w kwestji równomierności zbrojeń. Ostateczny tekst zostanie zredagowany dopiero po nadejściu odpowiedzi rządu brytyjskiego. Jakkolwiek oficjalny komunikat o tem posiedzeniu był bardzo szczupły, agencja Havasa ma możność doniesienia, iż odpowiedź rządu francuskiego zawierać będzie następujące punkta widzenia:

Możliwość zbrojeń, jakiego domagają się dla siebie Niemcy została definitywnie ustaloną w traktacie wersalskim. Traktat ten zawiera zresztą tylko ogólne ograniczenia zbrojeń pozostałych państw, jednak bez konkretnych postanowień, co do rodzaju i formy, któremi obecnie zajmuje się konferencja rozbrojeniowa. **Ani Francja, ani Niemcy nie mają możliwości dokonania zmiany klauzuli rozbrojeniowej traktatu wersalskiego. Wszyscy sygnatarjusze tego traktatu są dopiero upoważnieni do dyskutowania nad ewentualnemi zmianami.** Czy rewizja, której domagają się Niemcy, względnie rokowania doprowadzić mogą do zmiany postanowień rozbrojeniowych, zadecydują zainteresowane mocarstwa, w uwzględnieniu ich narodowego bezpieczeństwa. **Wspólna akcja tych państw opiera się na art. 8 traktatu pokoju.** Rząd francuski dopatruje się w ten sposób lepszej organizacji pokoju, skuteczniejszego rozwiązania problemu, aniżeli w drodze, którą obrał obecnie rząd Rzeszy.

AR.

Uczeni u Ojca św.

Citta del Vaticano, 8. 9. PAT. Ojciec św. przyjął na audjencji specjalnej **komitet organizacyjny 14-go kongresu fizjologicznego** wraz z grupą uczonych laureatów Nobla, a następnie wszystkich uczonych, wśród których byli i Polacy: **prof. Sosnowski, Kaulbersz, Marynowski, dr. Marynowska, dr. Gruszecka z Paryża i prof. Pożarski z Paryża.**

Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, poczem udzielił obecnym **apostolskiego błogosławieństwa,** wysławiając szczególnie ich prace naukowe i podkreślając, że błogosławieństwo to rozciąga się i na niekatolików, którzy mogą je uważać jako **serdeczne życzenie i dobre słowo otuchy dla ich pracy wzbogacenia ludzkości.** Audjencja u papieża wywołała **olbrzymie wrażenie.**

Ford obniża płace.

Nowy Jork, 8. 9. (PAT) W zakładach automobilowych Forda ma być wprowadzona **zniżka płac wszystkich kategoryj pracowników z wyjątkiem tylko tych, którzy otrzymują płace minimalne.**

Amerykański wojownik w Warszawie.

Pochwała żołnierza polskiego.

Warszawa, 7. 9. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy pociągiem z Paryża **szef sztabu armji amerykańskiej generał Mac Arthur.** Od granicy generałowi Mac Arthurowi towarzyszył attache wojskowy ambasady amerykańskiej major Jaeger. Po wyjściu z wagonu generał Mac Arthur przywitał się z oczekującymi go wojskowymi z szefem sztabu generalnego gen. Gąsiorowskim, dowódcą OK. gen. Jarnuszkiewiczem i komendantem garnizonu miasta stoł. Warszawy pułk. Strzemieńskim, poczem **przy dźwiękach amerykańskiego hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej.** Po raporcie, złożonym mu przez dowódcę kompanji honorowej generał Mac Arthur **wyraził uznanie dla doskonałego wyglądu żołnierzy polskich.** Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych generał Mac Arthur odjechał do przygotowanych apartamentów w hotelu Europejskim. Dziś wieczorem wyjeżdża on na **międzydywizyjne manewry na Wołyniu.**

—::—

Manewry na Wołyniu z udziałem gen. Mac Arthur.

Warszawa, 8. 9. (PAT) Dziś o godz. 21,55 pociągiem pośpiesznym wyjechali z Warszawy na międzydywizyjne manewry wojskowe na Wołyniu **wszyscy attachés wojskowi państw obcych oraz wyżsi oficerowie Ministerstwa Spraw Wojskowych i sztabu głównego.** Tym samym pociągiem wyjechał na manewry przybyły dziś do Warszawy szef sztabu armji Stanów Zjedn. A. P. **generał Mac Arthur.**

Marynarze polscy powrócili na swoje statki.

Gdynia, 8. 9. PAT. W dniu wczorajszym zakończony został strajk marynarzy na wszystkich statkach polskich. Wszystkie związki zawodowe, biorące udział w strajku zgodziły się na podpisanie porozumienia w sprawie likwidacji strajku, przyczem sprawy sporne mają być poddane specjalnemu arbitrażowi.

Międzynarodowy kongres górniczy

Kraków, 8. 9. PAT. W dniach od 12 do 16 bm. odbędzie się w Londynie międzynarodowy kongres górniczy. Na kongresie tym omawiane będą przedewszystkiem sprawy międzynarodowego porozumienia węglowego. Na kongres wyjeżdżają z Polski imieniem polskich górników główny sekretarz związku górniczego Stańczyk, okręgowy sekretarz związku Poprawa i okręgowy sekretarz Działek. Ostatni kongres międzynarodowego związku górników odbył się, jak wiadomo, w Krakowie.

100 centnarów pomidorów przed urzędem podatkowym.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 9. Na oryginalny sposób spłacenia podatków zdobyli się ogrodnicy i rolnicy, powiatu Frankfurt nad Odrą. Z powodu braku gotówki przywieźli oni do urzędu skarbowego **w 15 wozach około 100 centnarów pomidorów, ażeby zapłacić nimi zaległości podatkowe.**

Olbrzymią tą ilość pomidorów **wysypali na dziedzińcu urzędu podatkowego, tak, że dostęp jest całkowicie uniemożliwiony.** Po dokonaniu tego ogrodnicy i rolnicy odjechali do domów furmankami. **Urząd skarbowy ma wielki kłopot, co ma począć z temi podatkami, udzielonemi w naturze.** **AR.**

Dookoła osoby b. min. Kühna.

Dlaczego odszedł tak nagle? — Protegowany współzawodnik. — Nie chciał redukować bez końca. — Dalsze zmiany w drodze.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł. — r.) Wczoraj odbyło się w min. komunikacji pożegnanie ustępującego ministra **Kühna.** Opinja publiczna nie przestaje się interesować powodami **tak nagłego ustąpienia** długoletniego ministra, który swemi zapatrywaniami ugodowemi nigdy nie sprawiał rządzącym dziś sferom kłopotu. A jednak ustąpił i to nagle. Tłumaczenie prasy sanacyjnej, iż stało się to dzięki „przemęczeniu“ ministra jest niezdrowe, gdyż dymisja nastąpiła po całomiesięcznym urlopie. Natomiast wiele się mówi o powstającej, **błyszczącej karjerze drugiego wiceministra inż. Gallota,** który ma niezwykłe poparcie pewnych osób, a nie miał określonego charakteru swych zajęć i kompetencyj. I na tem tle między nim a min. Kühnem dochodziło do częstych nieporozumień. Podobno inż. Gallot **będzie mianowany w najbliższym czasie ministrem,** a obecnie mianowany kierownik ministerstwa p. Butkiewicz powróci na swoje dawne stanowisko. Bezpośrednie mianowanie inż. Gallota byłoby widomą krzywdą dla bądź co bądź zasłużonego ministra. Tymczasem „zmęczony“ minister zgłosił się już na swoje poprzednie stanowisko dyrektora tramwajów warszawskich.

Druga pogłoska mówi o tem, iż domagano się od ministra Kühna **znacznych redukcyj na kolejach.** Znany ze swego życzliwego stanowiska dla pracujących — tego nikt mu nie może odmówić — **nie chciał się zgodzić na redukcję i wolał ustąpić.** Wersja pierwotna, iż dymisja ta została spowodowana niepowodzeniem pożyczki francuskiej na budowę magistrali węglowej staje się **coraz mniej prawdopodobną.**

Wiele mówi się natomiast o **licznych przesunięciach personalnych** w ministerstwie komunikacji, które mają nastąpić na wyższych stanowiskach w dniach najbliższych.

—::—

Utartym zwyczajem.

Pożegnanie dawnego — powitanie nowego ministra.

Warszawa, 7. 9. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano nowomianowany minister skarbu W. M. Zawadzki przejął urzędowanie od ustępującego ministra p. Jana Piłsudskiego, poczem zgromadzeni w sali recepcyjnej Min. Skarbu dyrektorzy departamentów Ministerstwa i dyrektorzy monopolów państwowych pożegnali p. ministra Piłsudskiego. W imieniu zgromadzonych przemówił p. wiceminister Koc, żegnając ustępującego i witając nowego ministra. Na zakończenie przemówienie okolicznościowe wygłosił p. minister Zawadzki.

Walka o komorne.

Zapał bojowy po obu stronach. — Na podatkowej strunie

Warszawa, 8. 9. (tel. wł. — r.) W związku ze **zjazdem zrzeszeń lokatorskich,** na którym mówiono wiele o życzliwem stanowisku sfer rządowych wobec akcji obniżki komornego, ukazały się w niektórych dziennikach dzisiejszych **zaprzeczenia.** Obecnie obie strony podjęły akcję u sfer decydujących **Zw. Lokatorów** bardzo zdecydowanie atakuje w ministerstwach, uzbrojony w zwyż miljon podpisów za obniżką, zaś **Związek właścicieli nieruchomości** broni się, jak tylko może.

Wczoraj kamienicznicy **złożyli memorjał rządowi,** motywując niemożność obniżki komornego. Straszakiem na rząd jest ich argument, iż istnieją **przepisy podatkowe,** które ustalają wymiar podatku w skali, opierającej się na czynszu z r. 1914. Wraz z obniżką komornego nastąpićby musiała z tego względu **obniżka stawek podatkowych.** Taka jest ich teza obronna.

Ogólnokrajowy zjazd lokatorski przewidziany jest w dniu otwarcia sesji budżetowej sejmu. Walka o obniżkę komornego zapowiada się interesująco.

Powrót Hindenburga do Berlina.

Rozwiązanie Reichstagu na widowni. Koalicja hitlerowsko-centrowa w Prusach.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 9. Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg opuścił wczoraj wieczorem swą siedzibę letnią Neudeck w Prusach Wschodnich i przybył rano do Berlina. Z jego powrotem **wewnętrzno-polityczny rozwój przechodzi w stadjum decydujący.**

W ciągu najbliższego tygodnia **rozstrzygnie się los obecnego Reichstagu.** Już dzisiaj zostanie przyjęty kanclerz Papen, który złoży ogólne sprawozdanie, poczem na dzień jutrzejszy wyznaczona została audjencja nowowybranego prezydjum Reichstagu z narodowym socjalistą Göhringem na czele. Od wyniku tej rozmowy zainteresowane sfery polityczne, a więc centrum i narodowi socjaliści obiecują sobie wiele tembardziej, że **parlament zwołany został na poniedziałek, dnia 12 września.**

Na porządku dziennym jest eksposé kanclerza Papena. Wydaje się mało prawdopodobnem, ażeby rokowania między centrum a narodowymi socjalistami dojrzały już tak daleko, iż możnaby prezydentowi Rzeszy konkretnie zaproponować sformułowanie nowego gabinetu, na zasadzie wspólnego gospodarczego i politycznego programu. **Hindenburg jak wiadomo przeciwny jest utworzeniu rządu koalicyjnego,** jako zależnego od nastrojów partyjnych i z całym uporem domaga się, ażeby przy władzy pozostał gabinet prezydjalny. Widoki zatem na **wyłonienie z pośród narodowych socjalistów i centrum gabinetu w duchu marszałka Hindenburga są bardzo znikome.** Jeżeliby zatem w dyskusji i w głosowaniu nad eksposé Papena rząd jego otrzymał dymisję, **rozwiązanie Reichstagu uchodzi za rzecz zupełnie pewną.**

Jednak narodowi socjaliści i centrum chcieliby uniknąć tej ostateczności i dlatego rozważaną jest możliwość **udzielenia poparcia gabinetowi prezydjalnemu, któremuby jednak nie przewodniczył obecny kanclerz Papen.** On bowiem ściągnął na siebie gniew i oburzenie sfer centrowych za wyłamanie się z dyscypliny partyjnej i wyrzucenie ze siodła byłego kanclerza Brüninga.

Ten ostatni zabiega z całą intensywnością o urzeczywistnienie wyżej naszkicowanego planu.

Jeżeli chodzi o Prusy, to układy między centrum, a narodowymi socjalistami dały o wiele pokaźniejsze rezultaty. Mówią już **o sfinalizowaniu paktu, który zakończy się wyborem nowego prezydenta Rady Ministrów. Sejm pruski zwołany został na dzień 20 września.**

AR.

Zbyt węgla poprawił się.

Warszawa, 8. 9. PAT. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że sytuacja w polskim przemyśle węglowym w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem br. uległa **nieznacznej sezonowej poprawie.** Mianowicie wydobyto węgla kamiennego w sierpniu przy tej samej liczbie dni roboczych, tj. 26, co w lipcu, wzrosło w stosunku do lipca **o 77.000 ton, tj. o 3,3 procent i wynosi 2.431.000 ton.** Ogółem zbyt węgla kamiennego wzrósł w porównaniu do lipca o **113.000 ton i wynosi 2.232.000 ton,** z czego na zbyt krajowy przypada 1.307.000 ton, t. j. o 25.000 ton więcej, **a na eksport 925.000 ton, zatem o 88.000 ton więcej, niż w lipcu.**

Skoro żydzi anektowali sobie naszego Hausnera,

to czemu i Żwirki nie ogłoszą bohaterem od swojej wiary?

Na Jasnej Górze.

Częstochowa, 8. 9. PAT. Na przypadające dziś święto **Narodzenia Najświętszej Marji Panny** z okazji uroczystego jubileuszu przybyli, jak wiadomo, do Częstochowy **J. E. nuncjusz papieski msgr. Marmaggi i J. E. ks. arcybiskup Sapieha, metropolita krakowski.** Obaj dostojnicy powitani zostali u wejścia na placu przedklasztornym przez komitet wykonawczy obchodu, a przed bramą Lubomirskich przez konwent OO. Paulinów i zostali procesjonalnie wprowadzeni do bazyliki. Nuncjusz papieski **celebrował dziś sumę pontyfikalną przed ołtarzem szczytowym.** Również przybyli na uroczystości J. E. ks. biskup Nowowiejski, ks. biskup sufragan Wetmański, ks. biskup Tymieniecki i ks. biskup Szlagowski.

Kostek Biernacki zmienia wojewódzką buławę.

Z Nowogródka na Polesie.

Po stolicy chodzą słuchy, że wojewoda poleski Krahelski ustępuje. Stanowisko wojewody poleskiego obejmie dotychczasowy wojewoda nowogrodzki Kostek Biernacki.

Na stanowisko wojewody nowogrodzkiego jest pono upatrzony b. kurator okręgu lwowskiego Stefan Świderski.

I synalkowie także.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł. — r.) Wspólniczka wielkiego aferzysty bankiera **Kwinty** Gouglerowa, obywatelka szwajcarska została **wypuszczona z polecenia prokuratora na wolność.** Przesiedziała ona pół roku w areszcie.

Śledztwo przeciwko bankierowi rozszerzono na jego **dwóch synów,** którzy również zostali objęci aktem oskarżenia.

Rewolwerem wyrównał miłosne porachunki.

Nie szczędził nawet niewinnego dziecka.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł. — r.) 25-letnia Halina Kochańska żyła w bliższej przyjaźni ze starszym od siebie Antonim Mosakowskim, fryzjerem z zawodu. W ostatnim czasie stosunki między nimi zaczęły się psuć. Sąsiedzi twierdzili, iż dzieje się to z powodu jego brutalności. Nie lubił on też jej córeczki 8-letniej Barbary.

Wczoraj przybył on do niej i w krótkim czasie wyszli na miasto. Mosakowski chciał koniecznie, aby udała się ona do jego mieszkania i wpychał ją do taksówki. Kobieta oparła się temu w sposób stanowczy. Natenczas obłędny morderca **chwycił za rewolwer i zasypał ją i jej córeczkę strzałami. Ostatnią kulę wpakował sobie w usta, zabijając się na miejscu.**

Zawezwano pogotowie, które odwiozło matkę i jej córkę do szpitala. Stan Kochańskiej jest **bardzo ciężki,** gdyż otrzymała ona cały szereg strzałów, odnosząc rany klatki piersiowej i brzucha. Jej córeczka Barbara otrzymała dwie rany postrzałowe piersi.

—o—

Lekki spadek bezrobocia w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 9. Według ostatnich wykazów statystycznych, liczba bezrobotnych, która wykazuje wprawdzie jeszcze pokaźną cyfrę **5 miljonów 225 tys. zmalała w ostatnim czasie o 158.000 głów.** W objawie tym dopatrują się ogólnie **polepszenia konjunktury.** Zniżka bezrobocia została zdaniem Instytutu badania konjunktur już osiągnięta i obecnie **powoli depresja na rynku pracy zaczyna ustępować.**

Odnosi się jednak wrażenie, że **optymizm Instytutu Badania Konjunktur jest celowem posunięciem dla poparcia polityki gospodarczej rządu Papena.**

Zmniejszenie bezrobocia jest w pierwszym rzędzie spowodowane większem zatrudnieniem sezonowem, oraz **wykreśleniem wielkiej ilości osób ze świadczeń zapomogowych.** Wreszcie **przydzieleniem pewnej ilości pracowników do tak zwanej dobrowolnej służby pracy.** Najprawdziwszą byłaby statystyka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, za ostatni okres, która jednak do tej pory nie została jeszcze oficjalnie opublikowaną.

25-lecie „Dziennika dla Wszystkich".

Wielkie pismo polsko-amerykańskie „Dziennik dla Wszystkich", wychodzące w Buffalo, obchodziło niedawno 25-lecie swego istnienia.

Zjazd Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobiecych.

(KAP) W dniach od 26 września do 2 października br. odbędzie się w Lucernie zjazd międzynarodowej unji katolickich związków kobiecych, poświęcony zagadnieniom wychowania na tle encykliki Ojca św. Obradować będzie 10 komisyj, z których każda bada jedno zagadnienie wychowawcze, jak **wychowania religijnego, wychowania w rodzinie, w szkolnictwie średniem i wyższem, w ośrodkach przemysłowych i rolnych, wychowanie fizyczne itp.**

Współudział Polski w pracach przygotowawczych był bardzo poważny. Ekspertki wyznaczone przez Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, będące członkiem międzynarodowej unji współpracowały w wszystkich komisjach, a faktem dużego znaczenia na terenie międzynarodowym jest, że **komisja pracy na roli powierzona została Polce, p. Eleonorze Czarnowskiej,** przewodniczącej rady naczelnej organizacyj ziemiańskich.

Jednocześnie ze zjazdem międzynarodowej unji obradować będzie kongres unji młodych, poświęcony zagadnieniom rozrywek w wychowaniu, w którym udział **delegatek czterech organizacyj polskich: Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenia Młodych Ziemianek, Polskiego Towarzystwa Młodych Kobiet, wydziału koleżanek „Odrodzenia",** zaznaczy się jednym referatem i czterema koreferatami.

Zjazd będzie miał znaczenie wyjątkowe dla pracy katolickiej, zgromadzi bowiem siły kierownicze katolickie ze świata całego i oświetli wiele zagadnień wychowawczych z punktu widzenia katolickiego.

Okazja dla nowożeńców.

80% zniżki na kolejach włoskich.

Rzym, 8. 9. PAT. Koncesje, udzielone przez koleje włoskie dla nowożeńców w podróży poślubnej do Rzymu wysokości **80% zniżki od cen biletów kolejowych zostały rozszerzone i na nowożeńców narodowości niewłoskiej.** Ci ostatni powinni przedstawić akt małżeństwa w konsulacie włoskim i **nabyć bilet zniżkowy nie później, jak w 15 dni po zawartym ślubie.** Ważność biletu trwa jeden miesiąc i daje prawo **do zatrzymywania się po drodze do Rzymu, w Wenecji, Bolonji, Padwie i Florencji.**

Reorganizacja floty wojennej.

Rzym. Flota wojenan włoska uległa reorganizacji: skład jej obejmie 2 eskadry złożone z 2 dywizyj morskich każda. Poszczególne dywizje składają się z **3 wielkich krążowników i flotylli kontrtorpedowców.** Pozatem rezerwę morską stanowią wielkie okręty wojenne typów przedwojennych oraz statki dawnej floty austrjackiej i niemieckiej przyznane Włochom na podstawie traktatów lub zasekwestrowane w portach czy na wodach włoskich po wybuchu wojny. **Okręty linjowe muszą odpowiadać w myśl reorganizacji, zasadniczym wskaźnikom nowoczesnych potrzeb walki na morzu i obrony brzegów.**

—::—

Dwa pożary w powiecie chojnickim.

Nasz chojnicki korespondent donosi:

W Kruszunie podczas burzy uderzył grom w stodołę gospodarza Leszczyńskiego, dzierżawioną przez Franciszka Orłowskiego i Jana Guzińskiego. Stodoła spłonęła wraz z żniwem wynoszącym 15 fur żyta, 4 fury siana, 3 futry słomy, 1 fura taterki oraz maszyna do sieczki i 6 metrów drzewa opałowego. Inwentarz wyratowano. Dom mieszkalny ocalał. Szkoda wynosi 5 tys. zł. Poszkodowani nie byli na wypadek pożaru ubezpieczeni.

W Silnie na wybudowaniu powstał z niewiadomych dotąd przyczyn pożar w stodole rolnika Bernarda Trzebiatowskiego, który zniszczył całkowicie stodołę, oraz sieczkarkę, młóckarnię i wialnię. Znajdujące się w stodole żniwo tegoroczne padło ofiarą płomieni. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 9000 zł.

Stan wody na Wiśle dnia 8 września: Zawichost 1,79; Warszawa 70; Toruń 43; Fordon 45; Chełmno 33; Grudziądz 47; Korzeniewo 72; Piekło —10; Tczew —17; Einlage 2,28; Płock 53; Schievenhorst 2,52.

List z Berlina.

Gen. Schleicher „socjalistą"!

Ambicje społeczne wpływowego militarysty. — Scharnhorst republiki niemieckiej. — Socjalizm wojskowy. — Sprytna propaganda idei zbrojności. — Próby wprzągnięcia związków zawodowych. — Rola generalicji w republice niemieckiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego" w Paryżu).

Berlin, we wrześniu.

Nazwisko generała von Schleichera nie schodzi ani z łamów prasy ani z ust polityków i czytelników gazet. Może żadna z osobistości politycznych doby powojennej nie była w ostatnim okresie tak często wymieniana, jak generał-porucznik Kurt von Schleicher, minister sił zbrojnych Rzeszy niemieckiej w gabinecie Papena. Niewiadomo czy należy Schleichera zaliczać do rzędu mężów stanu i polityków, którzy tylko przypadkowo przywdziali mundur wojskowy, podobnie jak to jest w Polsce, czy też uważać go za sztabowca, uprawiającego politykę dla wyższych celów obrony interesów militarno-politycznych. Faktem jest, iż ten wychowanek cesarskiej akademji sztabu generalnego **uchodzi za najzręczniejszego polityka wśród korpusu oficerskiego,** a w obozie polityków i zawodowych mężów stanu zażywa opinji taktyka, stosującego w posunięciach politycznych zasady gry wojennej.

Generała Schleichera pożera niezwykła wewnętrzna ambicja. We własnem mniemaniu jakoteż w kręgu oddanych mu ludzi uważany jest za wykonawcę historycznej misji odnowiciela Niemiec, podniesienia ich ze stanu politycznego i wojskowego upośledzenia do wyżyn dawnej potęgi politycznej, gospodarczej i wojskowej. W dążeniu do urzeczywistnienia tego celu, konkurencyjny dla Hitlera zbawca nie przebiera bynajmniej w metodach i środkach. Ma on ambicje wielkiego reformatora i przyświeca mu **przejście do historji w roli nowoczesnego Scharnhorsta niemieckiej republiki.**

Ten reformator wojskowy i twórca pruskiej Landwehry, który w r. 1807 dokonał wiekopomnej reorganizacji pruskiej armji, zamieniając ją z wojska zaciężnego na armję narodową, opartą o powszechny obowiązek służbowy — stał się dla Schleichera ideałem godnym naśladownictwa. Postawił on sobie podobne zadanie dokonania przebudowy Reichswehry i stworzenia nowoczesnego wojska ludowego (Volksheer). Już za czasów Groenera jako szef urzędu ministerjalnego, **Schleicher opracował szczegółowy plan reformy ustroju militarnego Rzeszy niemieckiej w postaci zaprowadzenia systemu milicyjnego, ogarniającego wszystkich zdolnych do noszenia broni Niemców.** Pomysły jego znajdują wyraz w memorjale wręczonym onegdaj rządowi francuskiemu. System milicyjny zresztą uważany jest za fazę przejściową aż **do czasu zaprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Nie na tem zresztą koniec. Scharnhorst republiki niemieckiej troszczy się nietylko o stany liczebne, rezerwy, uzbrojenie, fortyfikacje itp. Pojął on, że bez spopularyzowania swych idei i zamiarów w sferach pracujących, nie uda mu się przekonać własnego społeczeństwa o zbawienności swoich pomysłów.

Wychodząc z tych założeń Schleicher podjął **próbę zmontowania czegoś w rodzaju jednolitego frontu gospodarczo-politycznego wszystkich związków zawodowych,** a więc od najsilniejszych, będących pod komendą niemieckiej socjal-demokracji począwszy poprzez chrześcijańskie aż do komórek narodowo-socjalistycznych włącznie. Schleicher usiłuje te różniące się pod względem światopoglądowym i przekonaniowym zupełnie (różnorodne), organizacje sprowadzić na wspólną platformę. Występuje nietylko z gotowością udzielenia swojego poparcia dla społecznych i gospodarczych ich żądań, lecz deklarując się jako zwolennik upaństwowienia rozmaitych gałęzi przemysłu, a zwłaszcza tych, które posiadają charakter i zadania produkcji wojennej.

W swojej słynnej mowie radjowej Schleicher zapowiedział, że **„Reichswehra nie będzie bronić przestarzałych form gospodarczych".** Już to powiedzenie było znamiennym ukłonem wysokiego oficera w stronę przeciwnika, prowadzącego walkę klasową. Jako niewątpliwie najlepsza głowa w gabinecie, generał zorjentował się, że właściwie 75% społeczeństwa niemieckiego posiada gospodarcze nastawienie socjalistyczne, które wyraziło się w rezultatach ostatnich wyborów do parlamentu. W jego umyśle zrodziła się **idea ubrania swojego militaryzmu w socjalistyczny płaszczyk** i zaprezentowania go tak, ażeby wszystkie trzy stronnictwa robotnicze, a raczej pozostające pod ich kontrolą związki zawodowe przyklasnęły jego zamiarom. Powiększenie stanu liczebnego armji zmniejszy bezrobocie, nietylko przez pobór młodych roczników bezrobotnych, lecz również przez ożywienie warsztatów, pracujących na potrzeby wojskowe. Upaństwowienie produkcji węgla i żelaza, rzucane przez generała jako wabik dla sfer robotniczych, posiada w rzeczywistości tak samo tło natury wybitnie wojskowej, zabezpieczenie i planowość gospodarki na rzecz przemysłu wojennego, słowem cały ten etatyzm nie ma żadnego społecznego umotywowania a jest tylko okoliczność, że **suflerem tego „wojskowego socjalizmu" są sfery ciężkiego przemysłu niemieckiego.** Te rozmaite koncerny i trusty pracujące w następstwie fałszywej dyspozycji kapitałem i przerostu biurokracji administracyjnej deficytowo i ze stratami, chciałyby poprostu przerzucić na barki państwa całe ryzyko prowadzenia i eksploatacji swych przedsiębiorstw.

Niezwykle dowcipnie i trafnie charakteryzuje ten stan rzeczy radykalny organ tygodniowy „Die Fackel". Pisze on: **„Gdy w r. 1918 zbankrutowali generałowie, rozpoczęła się era generalnych dyrektorów. Skoro ci ostatni znaleźli się tam, gdzie po klęsce wojskowi, do władzy pchają się znowu generałowie. Skoro rycerskie konie pruskiej kawalerji odmawiają posłuszeństwa na drodze, wiodącej przez gruzy kapitalizmu do władzy państwowej, wskakuje generał bez zastrzeżeń na kozackiego konika, wyprowadzonego z przeklętej bolszewickiej stajni".** **Igar.**

—::—

Wędrujące miasteczko.

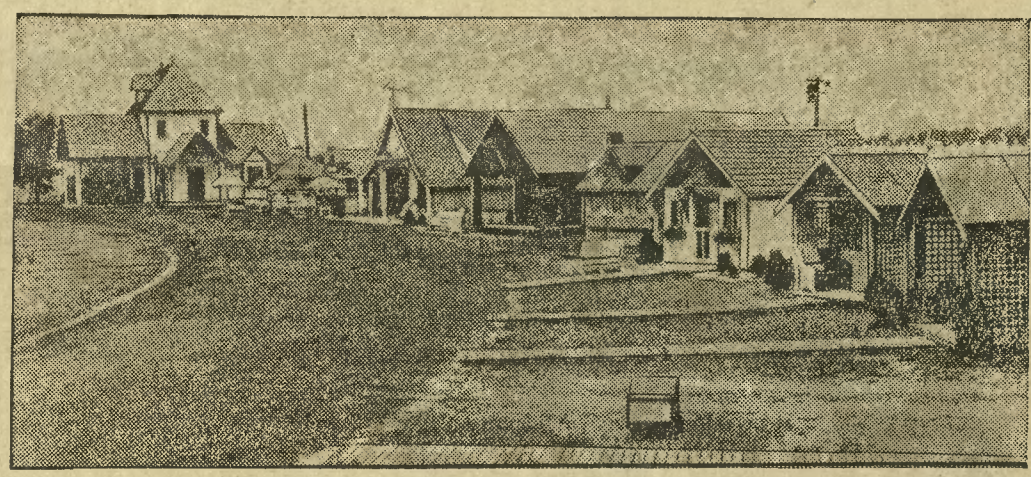

Dlatego wędrujące, bo zbudowane zostało ze samych składanych domów, tak że przez noc może ono zniknąć z powierzchni ziemi i wyrosnąć na innem miejscu. Potrzeba tylko odpowiedniej ilości autobusów ciężarowych, aby rozebrane domy na nie załadować i gdzieindziej zawieźć. Miasteczko to już 3 razy zmieniało swą siedzibę, szukając dla siebie coraz to korzystniejszych warunków „ustabilizowania się". Nosi ono stałą nazwę Ganahl i wędrówkę swoją odbywa po stanie Missouri w Ameryce Północnej. Pytanie tylko, co robią komornicy, gdy im takie całe miasto z przed nosa zwieje?

Podatek od bezżenności i bezdzietności

ma być wprowadzony w Holandji.

(KAP.) Z Amsterdamu donoszą o uchwale katolickiego związku rodzin, który na dorocznem swem zebraniu zadecydował iż dołoży wszelkich starań i wpływów dla przeprowadzenia w Holandji nowego prawa, mocą którego zostaną **opodatkowani wszyscy nieżonaci** oraz **bezdzietni.** Powyższy podatek byłby ulżeniem tym rodzinom, które posiadają ponad czworo dzieci.

Ten, który leczył Stalina.

Warszawa. (r) Do Warszawy zawezwano do chorego przemysłowca G. znakomitość lekarską dr. Zondeka z Berlina, który policzył sobie za dwudniowy pobyt „tylko" 2,000 dolarów.

Przed rokiem ten sam lekarz był wzywany **do chorego Stalina.** Zapytywany przez dziennikarzy stołecznych o stan zdrowia dyktatora Rosji bolszewickiej — dr. Zondek **odmówił** udzielenia jakichkolwiek informacji.

Było do przewidzenia.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. r.) Na zjeździe warszawskich organizacyj właścicieli domów przedstawiciele nieruchomości miejskich przeciwstawili się z całym naciskiem wszelkim dążeniom, zmierzającym do obniżenia stawek komornianych.

(46

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Branicki Nowaka znał już bardzo długo i cenił w nim nietylko nadzwyczajne zdolności fachowe, lecz i niezwykłą znajomość terenu lokalnego, co w tym wypadku do pomyślnego wyniku sprawy było rzeczą pierwszorzędnej wagi. Nim jednak udał się do niego, poszedł popatrzeć, czy nie nadeszła jaka wiadomość od Dziuty, co się z nią stało i gdzie się znajduje.

W redakcji nie było nic. Natomiast w domu u siebie obok innych listów znalazł i kartkę pocztową, pisaną niezgrabnemi kulasami, a zawierającą tylko te słowa:

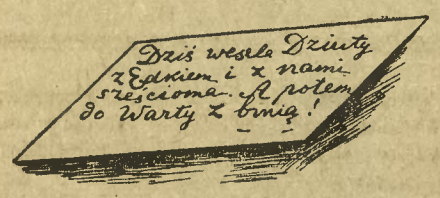

Branicki poczuł w mózgu jakby skurcz obłędu. Znając Trupiszyna i jego łotrów, list ten wziął nie za czczą pogróżkę, ale za piekielny zamiar dokuczenia mu straszną rzeczywistością. Apasze, mając w świeżej pamięci ów ognisty pogrom w szynku przy Dembińskiej Drodze, gotowi znęcać się nad Dziutą, a nawet zaspokoiwszy na dziewczynie swe zwierzęce chucie, utopić w Warcie swoją ofiarę dla zatarcia śladów zbrodni.

Oblany zimnym potem udał się do Nowaka, i opowiedział mu całą rzecz.

Nowak wysłuchał wszystkiego i jakby reasumując to, co słyszał, rzekł:

— A więc łajdaki porwali dziewczynę! Trupiszyn, Kluka, Wielgus, Kikut... Znam ich wszystkich. To same protokółowane firmy. Sami kryminalni bracia. A dziewczyny trzeba zaraz szukać. Powiadasz pan, że wyjechała z hotelu i przepadła. Chodźmy tam, póki jest jaki świeży ślad.

Branicki pokazał jeszcze Nowakowi cotylko otrzymaną kartę i zapytał, czy zawarta w niej groźba jest możliwą.

— Że aż sześciu sobie z nią wesele urządzi, zato dałbym szyję. To taki ich zwyczaj. Ale o Wartę niech się pan nie boi. Nie utopią jej ani nie zabiją. Może biedaczce dla zemsty pokaleczą twarz i części rodne, aby już z nikim więcej stosunku nie mogła utrzymywać, bo oni i takie łajdactwa praktykują.

A widząc, że Branicki blednie coraz bardziej i o stół się opiera, jakby mu się słabo robiło, chwycił kapelusz i rzekł:

— Chodźmy! Nuż da się jeszcze dziewczynę uratować!

Wsiedli do taksówki. Nowak kazał jechać do hotelu, gdzie co do odjazdu Dziuty zaczął indagować portjera.

— Dokładnie która była godzina, gdy ta pani odjechała?

— Trzy kwadranse na szóstą. Parę minut mniej albo więcej.

— Sama odjechała?

— Sama. Zeszła z walizką tu do portjerki, kazała zawołać dorożkę, zakryła sobie jakoś twarz kołnierzem i pojechała.

— A co powiedziała do dorożkarza? Gdzie ma jechać?

— Podała mu adres jakiegoś klasztoru czy szkoły, ale tego już dokładnie sobie nie zapamiętałem. Wiem tylko, że mu zaraz za kurs zapłaciła.

— A przed wyjazdem nikt się o nią nie pytał? Nie odebrała żadnego listu?

— Nie, nie.

— Kto ją odwoził?

— Kupsztyn.

— Kupsztyn? Bądź pan zdrów!

I wyciągnął Branickiego z hotelu.

— Teraz trzeba Kupsztyna wziąść na spytki — rzekł — ale tak mi się zdaje, że i od niego niewiele się dowiemy.

Dorożkarz Kupsztyn miał swoje stanowisko niedaleko hotelu. Tam go jednak nie było. Koledzy jego mówili, że dziś wcale się nie zjawił.

— Jemu musiało się coś stać — objaśnił Nowaka jeden z szoferów. — Jak wczoraj zawołano go przed hotel, tak już więcej nie wrócił. Tylko jeden jego znajomy opowiadał, że Kupsztyn wczoraj spadł z kozła i chory jest, że ani ustać nie może.

— Gdzie Kupsztyn mieszka?

— Na Łazarskiej, gdzieś obok remizy tramwajowej.

— Na Łazarską! — krzyknął Nowak siadając z Branickim do auta.

— Cóż to za Kupsztyn? — spytał Branicki po drodze. — Może on z tą bandą był w porozumieniu?

— Wykluczone. To bardzo uczciwy człowiek, tylko że tuman. Skoro on wiózł tę pannę, to rozumiem, że mu ją odebrali.

Kupsztyn rzeczywiście leżał w łóżku z obwiązaną szmatami głową i z pokrwawionym karkiem.

— Pan komisarz pewnie wedle tego, co się wczoraj stało — rzekł na widok wchodzącego Nowaka. — Niema co, wszystko już jest w porządku, ino mnie pacierz boli.

— Gdzie ta panienka, jakąście wczoraj mieli do klasztoru odwieść? — wybuchnął Branicki.

Nowak uspokoił Branickiego i prosił go, aby indagację jemu zostawił. Bo inaczej ze starym, który rzeczywiście trochę na idjotę wyglądał, do ładu nie dojdą

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO" — dziś i dni następnych jak poprzednio.

Kino dźwiękowe „BAJKA" — dziś i dni następnych **Jeanette Mac Donald** w filmie p. t. **„Wyspa zatopionych serc"**, przepiękna treść, skarbnica porywających melodyj egzotycznych. Dwa naddatki dźwiękowe.

Delegatem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni do Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu został wybrany p. Tadeusz Marchlewski, wiceprezes Izby.

Zwolennicy i sympatycy Ch. D. organizujcie się!

W niedzielę dnia 11 września o godz. 14 (2 giej po poł.) odbędzie się w sali Hotelu Centralnego p. Skwiercza **zebranie organizacyjne**, na które uprzejmie zaprasza wszystkich zwolenników i sympatyków upoważniony przez Zarząd Dzielnicowy

St. Kunz. Mieczysław Mistat.

Węgiel polski idzie do Argentyny

Onegdaj wszedł do portu gdyńskiego duży motorowiec norweski „Tercero", który zabierze do Buenos Aires 7.500 ton węgla polskiego od „Skarbofermu". Węgiel ten będzie przeładowany przy pomocy nowego, niedawno uruchomionego transportera taśmowego „Skarbofermu".

Zakończenie strajku robotników portowych.

Strajk robotników portowych, kranistów i pracowników warsztatów portowych został zakończony. **Marynarze strajkują dalej.**

Obrót przeładunków w porcie gdyńskim w dnie strajku był następujący: 29. VIII— 15.274 ton. 30. VIII — 8.248 ton, 31. VIII — 8.431 ton. 1. IX — 11.677 ton, 2. IX — 12.011 ton, 3. IX — 15.032 ton, 4. IX — 11.171 ton (mimo niedzieli).

Jak z tego wynika, średni przeładunek dzienny w czasie strajku w porcie wynosił ponad 50% normalnego przeładunku, a nawet dochodził stopniowo do normy.

W poniedziałek rano zaczęto ładować polskie statki, mimo początkowych trudności, jakie usiłowano przy tem czynić, ze względu na strajkujących jeszcze marynarzy. Statek „Cieszyn" wyładowuje śledzie przywiezione z Holandji z polskich połowów dalekomorskich: statek „Niemen" zaś załadowuje kopalniaki.

Jeszcze jeden wyłom w monopolu gdańskim.

Jak wiadomo, dotychczas cały **transport solonych śledzi** do Polski szedł jedynie przez port gdański i za pośrednictwem gdańskich hurtowników.

Po wyłomie dokonanym zeszłego roku z pod hegemonji Gdańska w imporcie śledzi surowych (niesolonych) przez założenie w Gdyni Towarzystwa importu śledzi p. n. **„Morze Polskie"** w skrócie **„Mopol"**, obecnie przyszła kolej na śledzie solone. A jest to bardzo poważna pozycja naszego importu, gdyż rocznie przywożono do Polski **ok. 70 miljonów sztuk śledzi**, z czego 50 miljonów śledzi solonych. Cały ten import szedł dotychczas przez Gdańsk.

Dnia 5 b. m. przybył do Gdyni poraz **pierwszy bezpośredni transport śledzi solonych aż z Islandji** na duńskim statku żaglowym „Fahne", który przywiózł 1500 beczek tego proletarjackiego specjału, którym nie gardzą jednak i filary państwowego monopolu, bez względu na ich klasową przynależność.

O ile ta pierwsza próba wypadnie pomyślnie, w takim razie spodziewać się należy, że Gdynia przyciągnie jeszcze jedną ważną gałąź polskiego importu, a nie wątpimy, że i z tego zadania port gdyński wywiąże się zadowalająco, mając wzorowo urządzoną halę rybną na Molu Wilsonowskiem.

Powrót naszych Olimpijczyków.

Dziś w czwartek, dnia 8 bm. przywozi statek nasz „Pułaski" do Gdyni, naszą zwycięską ekipę Olimpijczyków. Po wspaniałych triumfach naszych asów przestworza Żwirki, Karpińskiego, Gedgowda, inż. Wigury i in., którzy imię Polski rozsławili na cały świat, witać będziemy z niemniejszym zapałem tych, dzięki którym sztandar polski powiewał kilkakrotnie na maszcie w Los Angeles, gdzie kilkadziesiąt narodów współzawodniczyło o palmę zwycięstwa sportowego.

Polski, mimo skromnych naszych środków i możliwości, na tym międzynarodowym turnieju nietylko nie zabrakło, lecz zdołała ona wykazać taką tężyznę w dziedzinie sportowej, że zajęła, mimo wszelkich trudności, wcale poczesne miejsce.

To też cały kraj z sercem radosnem i słuszną dumą pragnie powitać tych, którzy dzielnością swoją rozsławili za Oceanem, wśród wielkiej rodziny narodów, imię Polski i zyskali dla niej szacunek.

Dla powitania naszych Olimpijczyków zawiązały się więc we wszystkich miejscowościach, przez które prowadzić będzie droga powrotna naszych zwycięzców, specjalne komitety.

Gdynia, która będzie miała pierwsza tą przyjemność powitania powracających laureatów olimpijskich, przygotowuje się do godnego ich przyjęcia na ziemi ojczystej. Do komitetu przyjęcia weszli prócz przedstawicieli oficjalnych centralnych organizacyj sportowych, przedstawiciele tutejszych władz, organizacyj społecznych i sportowych oraz prasy.

Powitanie to winno być żywiołową manifestacją dla tych, którzy nie szczędzili trudów i wysiłków, którzy wysilili swoją całą wolę, aby Polsce zapewnić dobre imię w rodzinie narodów świata.

W imię słuszności.

Ponieważ w polemice, jaka się wywiązała na tle stosunków w Kapitanacie portu w Gdyni, tygodnik wychodzący w Grudziądzu **„Prawda w Oczy"** nazwał redaktora „Ekspresu Ilustrowanego" w Gdyni, którym jest p. Lewestam, **żydziakiem,** zmuszeni jesteśmy, w imię prawdy i słuszności, znając p. Lewestama, stwierdzić, że jest on **chrześcijaninem, pochodzenia skandynawskiego,** a dziad jego, **Fryderyk Henryk Lewestam** był znanym profesorem uniwersytetu warszawskiego, zasłużonym badaczem prehistorji Wenedów, który naszego wieszcza Jul. Słowackiego natchnął myślą napisania nieśmiertelnego dzieła „Lilla Weneda", gdyż łączyła go z wieszczem osobista przyjaźń.

Zarzucanie więc wnukowi zasłużonego uczonego, żydowstwa, w złem znaczeniu tego słowa, jest **wysoce krzywdzące,** i nie wątpimy, że nie leżało to w intencji autora artykułu, aby tak niezgodny z prawdą zarzut rozpowszechniać i podtrzymywać.

Apel do p. Ministra Poczt i Telegrafów

Od dłuższego już czasu listy wysyłane pociągami odchodzącymi z Gdyni w kierunku Bydgoszczy i Poznania o godz. 19,05 i o 21,07 **dochodzą do Bydgoszczy dopiero po południu dnia następnego, a nawet dopiero po dwóch dniach. Takiego samego opóźnienia doznają listy wysyłane jako przesyłki ekspresowe.** Ponieważ listy te wysyłane są wprost z dworca, a więc gdyńska poczta nie ma z niemi nic do czynienia, zatem winy tych skandalicznych wprost, w krajach kulturalnych niedopuszczalnych opóźnień, ponosi wyłącznie i jedynie poczta bydgoska.

Tego rodzaju niedbalstwo, powtarzające się już od szeregu miesięcy, wskazuje na brak należytej kontroli nad dostawą listów lub też złej organizacji, jeżeli się wykluczy świadomą złośliwość.

Zwracam się więc na tej drodze z apelem do p. Ministra Poczt i Telegrafów, aby zechciał polecić zbadanie tego wysoce szkodliwego i kompromitującego naszą administrację pocztową niedomagania, oraz aby winni tego zaniedbania pociągnięci zostali do surowej odpowiedzialności.

Dowodami rzeczowemi możemy każdej chwili służyć.

Wiadomości z kraju.

Wymiana więźniów bliska.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, 15 bm. nastąpi między Bolszewją a Polską **wymiana więźniów.** Lista więźniów **obejmuje 100 nazwisk.** Wśród 58 więźniów, którzy zostaną wydani przez władze sowieckie, znajduje się **13 księży, m. in. b. administrator diecezji żytomierskiej ks. Skalski,** którego bolszewicy nie chcieli dotychczas wydać.

Następna wymiana więźniów nastąpi w połowie grudnia br.

Przed zmierzchem znachorów.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. r.) W związku z wejściem w życie **nowego kodeksu karnego,** który przewiduje karalność za zajmowanie się zawodem bez posiadania odpowiednich kwalifikacyj — władze przystąpiły do **rejestracji znachorów,** prowadzących praktykę. Wszyscy oni staną przed sądem administracyjnym i odpowiadać będą za niedopuszczalne praktyki.

Skorzystamy z angielskiej mennicy.

Warszawa. (r) Dowiadujemy się, iż część nowowybijanych monet 10 zł będzie wybijana w angielskiej mennicy państwowej. Stać się ma to dlatego, gdyż mennica nasza nie zdąży sama zaspokoić potrzeb rynku pieniężnego.

Nieuważny pątnik.

Kielce, 7. 9. (PAT) We wsi Falków w powiecie koneckim wybuchł pożar, który zniszczył 58 domów, oraz częściowo inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża itd. **Straty przewyższają 100.000 zł.** Ogień powstał **wskutek nieostrożności** jednego z uczestników pielgrzymki, udającej się do Częstochowy. Pielgrzymka ta krytycznej nocy zatrzymała się na nocleg we wsi Falków.

Tam, gdzie pił Zagłoba.

Warszawa, 7. 9. (PAT). W dniu wczorajszym p. minister w. r. i o. p. Jędrzejewicz podejmował **w winiarni Fukiera misję oświatową chińską.** W śniadaniu prócz gości wziął udział p. min. Jędrzejewicz, wiceminister Kazimierz Pieracki, rektorzy uniwersytetu i politechniki i inni. Podczas przyjęcia wygłosił przemówienie p. min. Jędrzejewicz, na które odpowiedział przewodniczący misji chińskiej dr. Chi Pao Cheng dziekan uniwersytetu w Nankinie.

Izydor Zylbermann — bohater narodowy...

Rządowa prasa warszawska podała przed kilku dniami telegram z sensacyjnym tytułem: **„Tajemnicze uprowadzenie dziennikarza polskiego, Leliwy, przez policję gdańską",** wyrażając ubolewanie, że dzielny obrońca sprawy polskiej w Gdańsku padł ofiarą zbirów...

Sprawa się wyjaśniła. Korespondent gdański Polskiej Agencji Telegraficznej donosi:

Postawiony przed sądem w przyspieszonym tempie korespondent „Kurjera Porannego" **Izydor Zylbermann,** pseud. Leliwa, skazany został na **1 miesiąc więzienia** za przekroczenie przepisów paszportowych, a mianowicie za przybycie do Gdańska za legitymacją dziennikarską, wystawioną na **nazwisko Leliwy** oraz za pobranie od jednej z firm **40 guldenów** na reklamę do jednego z pism polskich i **niewykonanie zlecenia.**

Wyrok sądu Leliwa przyjął bez sprzeciwu, przez co stał się on prawomocny.

Dowiadujemy się, że w sprawie rzekomego Leliwy interwenjował w senacie generalny komisarz R. P. w Gdańsku.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Skwer Kościuszki 4 I.

Wzmożona działalność egzekucyjna Izb Skarbowych.

Według wiadomości „Gazety Handlowej" w okresie pożniwnym zaznaczyła się na wsi wzmożona **działalność egzekucyjna Izb Skarbowych.** W związku z tem, wśród rolników kolportowane są pogłoski, jakoby był ostatnio wystosowany przez ministerstwo skarbu **specjalny okólnik,** nakazujący wzmożoną akcję egzekucyjną.

Nietylko na wsi ale i **w miastach** notują pisma pogorszenie się zdolności płatniczej ludności. W Warszawie w II kwartale br. wydano **134.783 zleceń egzekucyjnych** wobec 48.982 zleceń w odpowiednim okresie roku ubiegłego. W okresie tygodniowym od 17—23 sierpnia np. eksmitowano w samej Warszawie kilkanaście rodzin za niepłacenie komornego wskutek braku pracy.

Syn zamordował 73-letniego ojca dla owładnięcia jego majątkiem.

Łuck. Rybacy wyłowili z rzeki Styru, niedaleko Jarosławia w pow. dubieńskim, **zwłoki starca owinięte w płachtę z uwiązanym kamieniem u szyi.** Głowa starca pokryta była licznemi ranami.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że są to zwłoki: 73-letniego gospodarza wsi Podłożce, Piotra Hniteckiego. Nie ulegało wątpliwości, że **Hnitecki padł ofiarą zbrodni morderstwa.** Po nitce do kłębka zbrodnia została wykryta. Otóż stwierdzono, że starca zamordował z chęci zysku zawładnięcia jego majątkiem rodzony syn Aliton Hnitecki przy współudziale swej żony Barbary. Zbrodni dokonano w czasie snu ofiary, zadając jej kilka ciosów kilofem w głowę. Po dokonaniu tego ohydnego morderstwa Hniteccy **wynieśli zwłoki ojca na brzeg Styru, a zawinąwszy je w płachtę i uwiązawszy u szyi kamień wrzucili do rzeki.**

Aresztowani zbrodniarze przyznali się do winy. Podczas oględzin izby, gdzie dokonali zbrodni, **znaleziono ukryty kilof ze śladami krwi.** Ślady krwi znajdowały się też na ścianie i pościeli.

15-letni uczeń zastrzelił się z powodu niezdania egzaminu.

Stanisławów. Wstrząsające wrażenie wywarła wiadomość o **samobójstwie 15-letniego ucznia 5 klasy gimn. Antoniego Igłowskiego.** Chłopak wyszedł z domu, zabrawszy ze sobą rewolwer szwagra. Na stole w pokoju studenta znaleziono list, zaadresowany do rodziców.

W liście tym Igłowski pisze, że **ponieważ nie zdał poprawki, postanowił popełnić samobójstwo,** przyczem opisał dokładnie, w jaki sposób i w którem miejscu zamiar swój wykona. Igłowski podał, że uda się na Bystrzyce Sołotwińska, gdzie **za mostem betonowym zastrzeli się z rewolweru szwagra.**

Istotnie, gdy rodzice przybyli nad brzeg rzeki, znaleźli we wskazanem miejscu rewolwer szwagra Antoniego, z którego wystrzelony był jeden nabój. Obok rewolweru zauważono kilka kropel krwi. Zachodzi prawdopodobieństwo, że **uczeń strzelił do siebie nad brzegiem rzeki, poczem stoczył się nadół i został porwany przez prąd.** Do tej pory zwłok chłopca nie odnaleziono.

175 zębów generała Pershinga.

Jak dentysta zrobił interes na zębach amerykańskiego bohatera wojny?

Wódz naczelny armji amerykańskiej podczas wielkiej wojny, gen. Pershing, **musiał niedawno poddać się operacji usunięcia trzech zepsutych zębów.**

Generał bardzo zadowolony opuścił gabinet dentysty, gdyż dzięki zastosowaniu środka znieczulającego operacja odbyła się zupełnie bezboleśnie. I zdawałoby się, że tak drobne zdarzenie pozostanie bez echa, gdy oto wkrótce potem rozeszła się — jak donoszą pisma nowojorskie — wiadomość, **że usunięte przez dentystę zepsute zęby generała znajdują się w handlu i przechodzą z rąk do rąk zbieraczów osobliwości, osiągając sumy coraz wyższe.** Wprawdzie mogłoby pochlebiać słynnemu wodzowi to, że nawet zepsute jego zęby znajdują taki popyt wśród jego wielbicieli. Ale gen. Pershing jest człowiekiem skromnym, gdy więc dowiedział się o tym handlu, **polecił oficerom swoim i przyjaciołom, aby za jakąkolwiek cenę wykupili te zęby.**

Życzenie wodza stało się dla jego oficerów i przyjaciół rozkazem, nietylko więc sami zaczęli poszukiwania, ale jeszcze rozesłali legjon ajentów po mieście. Skutek okazał się zadziwiający, gdyż w bardzo krótkim czasie ajenci dostarczyli swym mocodawcom **175 „gwarantowanych, autentycznych" zębów generała!**

Przypomina to owego przewodnika turystów po słynnem polu bitwy pod Waterloo. Przewodnik ten, dostawszy w swe łapy naiwnego i chciwego osobliwości turystę, prowadził go do jakiejś chaty na polu bitwy i wskazując na wbity w ścianę gwóźdź zapewniał, że Napoleon I, przebywając w tej chatce podczas tak fatalnej dla niego bitwy, na owym gwoździu zawiesił swój płaszcz i kapelusz. I najczęściej się zdarzało, że **turysta nabywał cenny gwóźdź za wysoką sumę, przewodnik zaś natychmiast potem wbijał nowy gwóźdź w ścianę chaty.**

Scotland Yard świata duchów.

Demaskowanie oszustów zadaniem Instytutu Badań Psychicznych.

Przerazi zapewne Sz. Czytelnika wyraz National Laboratory of Psychical Research. Nie jest to nic innego jak „Narodowy Instytut Badań Psychicznych“ z siedzibą w Londynie. Mózgiem tego instytutu jest Harry Price, postrach świata medjów.

Otóż co o tem pisze „N. W. Journal“:

Twierdził pewien cynik, że na spirytyzm składa się 90% oszustwa, a pozostałe 10% winny jeszcze podlegać zbadaniu.

Wyżej wymieniony instytut zajmuje się właśnie temi 10%. Żadna bowiem inna dziedzina przedsiębiorczości ludzkiej nie wymaga tak wielkiego nakładu pomysłowości, jak praca medjów-oszustów, mających przecież jeden tylko cel na oku: eksploatowanie (wykorzystanie) naiwności ludzkiej i... kieszeni.

Tym, który całe swe życie poświęcił demaskowaniu oszustw medjalnych, jest właśnie Harry Price, a wyniki jego są wprost niebywałe.

Duchy koncertują...

Przypomnijmy sobie słynne eksperymenty amerykańskiego medjum Annie Eva Fay. Lata całe pozostawały jej oszustwa niewykryte mimo dociekań co najtęższych przedstawicieli nauki. Wreszcie „trafiła kosa na kamień“ — Price zdemaskował oszustkę.

Annie Fay przywiązano do krzesła, tak by uniemożliwić jej władanie rękoma czy nogami. Przedtem jeszcze impresarjo reprezentował zebranym krzesełko, by wykluczyć wszelkie podejrzenia. Przed medjum na stole ułożono rozmaite instrumenty, które duch jego miał „wprowadzić w ruch“. Gaszono światło. Po odbytym koncercie stwierdzono, że wszystkie więzy pozostawały nienaruszone.

Co się później okazało? Otóż w siedzenie wprawiono listwę tak, że ręka doń przywiązana mogła swobodnie w ruch wprawić sprężynkę, cofającą tę właśnie listwę, poczem już nienaruszając więzów „pomagała“ duchom w koncertowaniu.

Szkatułka kryzysowa.

Niebywałe wprost historyczne znaczenie zdobył testament Joanny Southcott. Joanna, dziecko wsi bez wykształcenia, opublikowała „Książkę cudów“ i szereg innych jeszcze proroctw. Na 19 października 1914 r. zapowiedziała przyjście „księcia pokoju“ Shiloh'a, którego sama zresztą miała wydać na świat. Z tej to okazji liczni jej wyznawcy ofiarowali niezwykle piękną kołyskę. Październik minął. Nic. W grudniu tegoż roku umiera. Ciała jej nie chciano spalić. Oczekiwano bowiem zmartwychwstania. Testament jej zachowany był w szkatułce, którą dopiero wolno było otworzyć w chwili największego kryzysu w obecności 24 biskupów. Harry Price otworzył szkatułę już w r. 1927 w obecności jednego biskupa w Westminsterze.

W szkatułce znaleziono: pistolet, „książkę proroctw“ rywala Joanny Ryszarda Brother'a, czapeczkę dziecięcą, monetę jubileuszową z r. 1791, monetę z czasów Cromwella, kalendarz z r. 1715 i małe drewniane pudełeczko.

Jaki pożytek z tych przedmiotów miała mieć Wielka Brytanja w czasach kryzysu, to pozostanie jedną z tych nielicznych tajemnic, których Scotland Yard (komenda policji śledczej w Londynie) świata duchów, inaczej: National Laboratory of Psychical Research nie rozwiązał.

Kryzys w Białym Domu.

Prezydent Hoover oszczędza.

Gdy tylko kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił zmniejszenie pensji urzędnikom państwowym, zarabiającym powyżej tysiąca dolarów rocznie, **prezydent Hoover polecił aby i jemu zmniejszono odpowiednio pobierane przez niego wynagrodzenie.** Redukcja ta wynosić będzie 15.000 dolarów rocznie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych pobiera **75.000 dolarów pensji rocznej, a prócz tego 25.000 na cele reprezentacyjne i podróże.** Ponieważ jednak z tej ostatniej sumy musi zdać rachunek, suma ta więc nie podlega redukcji.

W razie niewydania przez prezydenta tych 25.000 dolarów w całości, reszta sumy przechodzi do kasy państwowej.

Oprócz zmniejszenia własnej pensji, **prezydent polecił zaprowadzenie oszczędności w wydatkach biurowych i na utrzymanie Białego Domu.** Wydatki te wynosiły ogółem w 1931 r. 439.587 dolarów, razem z pensją prezydenta. Utrzymanie biura prezydenta kosztowało 162.232 dolarów, koszty reprezentacyjne i podróże prezydenta 23.480 dol., druki i prace introligatorskie 2.797 dol. Wreszcie utrzymanie w porządku Białego Domu, tj. pałacu prezydenta, pochłonęło w r. ub. 176.076 dol. ze względu na znaczne roboty restauracyjne, których musiano dokonać w tym roku.

Jak oświadczył niedawno przyjaciel osobisty prezydenta Hoovera, senator Robinson ze stanu Indjany, w chwili obejmowania swego urzędu **prezydent rozporządzał majątkiem, wynoszącym kilka miljonów dolarów.** Wskutek jednak przesilenia gospodarczego i finansowego majątek ten tak się skurczył, że **dziś prezydent Hoover nie jest już miljonerem.**

Nowy prezydent Meksyku.

Został nim generał Abelardo Rodriguez. Był on dotychczas ministrem wojny i armja stała za nim jak mur. A kto w Meksyku ma wojsko za sobą, ten ma wszystko. To też Don Rodrigo został, a raczej sam się zrobił prezydentem, choć ma 36 lat dopiero.

Bezrobotna nauczycielka skoczyła z aeroplanu w celach samobójczych.

Waszyngton. 32-letnia nauczycielka miss Margery Fletcher **wynajęła tutaj za ostatnich 25 dolarów samolot, którym rzekomo udać się chciała w odwiedziny do swojego wuja** do Annapolis. Kiedy samolot wzbił się do wysokości 600 metrów, p. Fletcher **wyskoczyła zeń na ziemię.** Oczywiście poniosła śmierć na miejscu. W mieszkaniu jej znaleziono **listy, zapowiadające dokonanie tego oryginalnego samobójstwa,** spowodowanego neurastenją z powodu braku pracy zarobkowej.

Łotrzyki w aresztanckich bluzach.

Natłoczona cela. — Lęk przed „królem“. — Sznurem po plecach. — Wyrok.

Ciekawe światło na stosunki więzienne rzucił osk. **dozorca więzienny Kozłowski.** Był przeciążony pracą. Oprócz dużych cel 45 i 46 dozorował jeszcze ośm cel, położonych w innej części więzienia. Nie mógł wogóle upilnować, gdyż w jednej tylko celi ogólnej było **150 do 200 więźniów.** W celi tej **został zabity** więzień Szatański i dopiero wtedy delegowano do więzienia komisję z ministerstwa.

Świadkowie prawie wszyscy zeznali **na niekorzyść dozorcy Kozłowskiego.** Wszystkich terorystów mianował on porządkowymi, aby mieli łatwiejszy dostęp do innych cel. W okrutny sposób bici więźniowie niejednokrotnie skarżyli się Kozłowskiemu, ale skargi te **pozostały bez skutku.** Dozorca ten nie mógł nie widzieć wielkich sińców na twarzach pobitych.

Oto próbka tragikomicznego zeznania jednego z poszkodowanych:

Zeznaje Rozenbaum, iż pierwszego dnia dostał się za niezapłacenie grzywny do celi t. zw. frajerskiej i zaraz do niego podszedł „król“.

Przewodn.: Kto to jest ten „król“?

Św.: A ten co siedzi pierwszy (osk. Eli Rozensztajn). Nazywaliśmy go „król“, bo kazał do siebie mówić po polsku, chociaż jest **żydek.** Kazał dać sobie 10 zł mówiąc, iż mnie zabije. Gdy odmówiłem, pobili mnie „do nieprzytomnego“.

Przewodn.: Czem bili?

Św.: Sznurowanym sznurem.

Przewodn.: To „pyta“ była?

Św.: Owszem „topyta“. (Śmiech na sali).

Świadek opowiada, iż skarżył się „wolnościowym żydom“, t. zn. tym ze związku B. B.

Adw. Gacki: Co to za B. B.?

Przewodn.: Uchylam to pytanie.

Zeznania wszystkich świadków potwierdziły zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Jedynie drobne różnice szczegółów zachodziły.

Po przemówieniu prokuratora Furstenberga, który domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych, wygłosili swe przemówienia obrońcy.

Po dłuższej naradzie o godz. 11 i pół sąd ogłosił następujący wyrok:

Ela Rozensztajn, Burkacki i Grynberg — skazani zostali **po roku więzienia** z pozbawieniem praw na przeciąg 2 lat. Dozorca więzienny Kozłowski oraz osk. Książka **zostali uniewinnieni.** Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków w stosunku do nich.

Ja chcę na płótno...

Samobójstwo kandydatki na gwiazdę filmową.

Młoda paryżanka, panna Rachela Benayer, córka malarza, popełniła w Paryżu sensacyjne samobójstwo. Panna Rachela lubiła namiętnie kinoteatr. Spędzała w nim codziennie całe wieczory. W końcu

postanowiła zostać „gwiazdą“.

Z swoich zamierzeń zwierzyła się ojcu, który sprzeciwił się temu kategorycznie. Ale młoda Rachela była uparta i między ojcem a córką wybuchały gwałtowne sceny.

Onegdaj nowa taka sprzeczka wybuchła między Rachelą a ojcem. Ojciec, wyraziwszy kategorycznie swój sprzeciw, zamknął się w pokoju. Rachela została sama. Płakała najpierw długo. Potem zobaczyła otwarte okno. W jednej chwili młoda desperatka znalazła się na oknie i

skoczyła z szóstego piętra na ulicę.

Rozległy się krzyki przerażenia. Pogruchotaną Rachelę zawieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Zrozpaczony ojciec oświadczył, że młoda Rachela była poprostu opętana na punkcie kina.

Marzyła o niem już od trzynastego roku życia.

Chciała zostać sławną gwiazdą filmową. W domu szminkowała się i odgrywała różne sceny. Liczyła na swoją piękność, bo była ładna. I skończyła tak tragicznie.

Autobus na szynach.

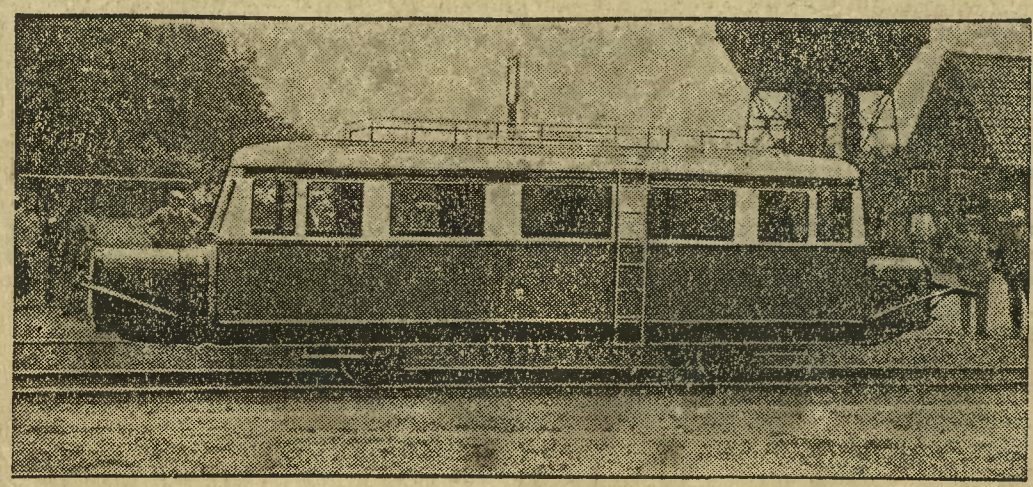

Stary to pomysł, tylko nowe wykonanie. Ten autobus mianowicie, podobnie jak wóz tramwajowy, ma zapęd elektryczny po obu stronach, może zatem jeździć bez obracania go przodem w kierunku jazdy. Autobusy te kursują między Wiedniem a uroczym Semmeringiem z szybkością 120 klm na godzinę, co ze względu na górzysty tam teren jest niebywałym — jak nadzisiejszą technikę — rekordem.

Drobne wiadomości.

Sąd ławniczy w Olsztynie (na Warmji) skazał pewnego hitlerowca na 3 tygodnie więzienia za umieszczenie na krucyfiksie w kościele nalepki wyborczej z napisem „Wählt Hitler“ („wybierajcie Hitlera“).

*

Zarząd niemieckich kolei wypowiedział pracę około 30.000 robotnikom. Zarząd uzasadnia redukcję stratami, poniesionemi wskutek zmniejszenia dochodów. Podobną redukcję personelu, zapowiada również poczta niemiecka.

*

Nad wyspą Sylt pojawiły się trzy angielskie samoloty wojskowe. Niemcy tą nieproszoną wizytą są zaniepokojeni, ponieważ wyspę Sylt zamienili w drugi Helgoland, to znaczy bazę operacyjną floty wojennej.

*

Przyjaźń japońsko-francuska. Szef sztabu generalnego marynarki japońskiej wydał w Tokio obiad na cześć francuskiego wiceadmirała Berthelot, naczelnego dowódcy francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie. W przyjęciu tem wzięło również udział 20 wyższych oficerów francuskich.

Banda włamywaczy przed sądem.

Elegant. — Ładny początek „Oazy“. — Nie chciał tykać państwowego objektu. — Wiedział, co w trawie piszczy. — Znajomość z wyścigów. — Kwadrans tajności. — Zeznania świadków. — Zagadka tekturowego pudełka.

Drugi dzień rozprawy.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.“)

Wśród oskarżonych, poznanych już z pierwszej korespondencji (Nr. Dz. Bydg. 205 z 7 bm.), rozróżniamy wielkie firmy, o głośnych nazwiskach, międzynarodowej sławie i mało znaczące pionki, używane do robót pomocniczych. Ciekawą też jest postać osk. **Rawicz Weissa.** Należał on kiedyś do wyższej sfery, błyszczał wśród młodzieży warszawskiej. Przed kilku laty zdobył w **oszukańczy sposób pieniądze,** działając na szkodę Banku Handlowego i założył **elegancki lokal „Oazę“,** który dziś prowadzi spółka kelnerów. Banda kasiarzy potrzebowała **człowieka-salonowca** o dobrej prezencji i manierach. Interesującą jest przeszłość **Stempla.** Dwukrotnie usiłował wejść na uczciwą drogę i bez powodzenia. Raz był **właścicielem teatrzyku „Czarnego Kota“,** a drugi raz — właścicielem składu obuwia. Ciągnęło jednak wilka do lasu. Słynną też była jego ucieczka przed laty z ławy oskarżonych.

Pozostali fachowcy — to typy wybitnie przestępcze.

Dwie kobiety, które zajmują ławę oskarżonych odpowiadają **za paserstwo.** Są one zdenerwowane, spłakane.

Oskarżeni składają krótkie wyjaśnienia:

Szpicbródka powiada, iż rzeczywiście chciał zabrać ze skarbca, bo i któżby nie chciał, ale w usiłowaniach podkopu nie brał udziału.

Stempel z całą szczerością przyznaje się do włamania do jubilera Jagodzińskiego. Kasiarz Daszkiewicz przyznaje się do kradzieży u Jagodzińskiego i wyraża żal z powodu jego śmierci samobójczej po włamaniu.

Reszta oskarżonych zaprzecza wszelkiej winie.

Następuje **sensacyjny moment.** Zabiera raz jeszcze głos osakrżony Szpicbródka. Współoskarżeni słuchają go niemal z nabożeństwem.

— Nie chcę tu nikogo nazywać ani wyrzutkami, ani przestępcami. Nie będę też wymieniał nazwisk...

Przew.: Proszę nie wygłaszać tu przemówień i mówić rzeczowo.

Szpicbródka niezmieszany opowiada, iż działał na zaproszenie znajomego, którym okazał się niej. **Sznajder.** Było to w r. 1929. Sznajder zwrócił się do niego z propozycją ograbienia „objektu“, nie wymieniając o co chodzi. Z przygotowanemi narzędziami wyjechał do Częstochowy, gdzie poznał się ze Stemplem i Janiszewskim. Gdy dowiedział się, że chodzi o Bank Polski, zrezygnował i wyjechał do Inowrocławia.

Przew.: Dlaczego oskarżony odstąpił od tego przedsięwzięcia?

— Wiedziałem, iż, gdy chodzi o objekt państwowy, to policja w szczególny sposób będzie nam deptać po piętach. A zresztą wiedziałem, że leżały tam nowe banknoty z zapisanemi serjami. Byłoby je trudno wydać.

I opowiada dalej:

Latem tegoż roku znajomy mój znów zwrócił się do mnie, że ma świetną „robotę“ i że ma mieszkanie, przylegające do objektu. Gdy się dowiedziałem, że tu chodzi o ten sam objekt, o Bank Polski wycofałem się z tego i cały interes się rozchwiał. Otwór, wykuty w ścianie zamurowaliśmy z powrotem.

Prok.: A kiedy zaniechaliście włamania?

Osk.: Na pięć dni przed aresztowaniem. Ja mogę powiedzieć kto nas wsypał. Zrobił to niej. Henryk Krynicki, który chciał przypodobać się policji.

Prok.: Jeśli tak było, to dlaczego oskarżony miał do ostatniej chwili blaszkę, służącą do zdemontowania instalacji?

Osk.: Dla praktyki, któraby mogła się przydać w przyszłości.

Prok.: Czy dawno zna oskarżony Weissa?

Już z parę lat. Poznaliśmy się na wyścigach. Weiss zwracał się do mnie o pożyczkę, bo słynę w Warszawie jako człowiek bogaty, właściciel kilku kamienic. Nie chciałem się zdradzić, iż jestem tym złodziejem-nędzarzem, jakich jest setki innych.

Ale z Weissem baliśmy się wchodzić w bliższe stosunki, bo on uchodził za aferzystę. Nie chcieliśmy jemu powierzać pieniędzy. U nas, zawodowych przestępców aferzyści mają taką opinję, iż rodzonego ojca sprzedaliby dla zarobku.

W tem miejscu obrońca stawia sensacyjny wniosek, aby rozprawa **odbywała się przy drzwiach zamkniętych,** gdyż będzie pytał o sprawy, **związane z bezpieczeństwem państwa.** Sąd przychylił się do tego wniosku i **rozprawa przez 15 minut odbywała się przy drzwiach zamkniętych.**

Zkolei przystąpił sąd do przesłuchiwania świadków.

Pierwszy zeznaje **dyrektor Banku Polskiego w Częstochowie.** Mówi on o instalacji alarmowej w banku, o systemach i ulepszeniach jakie zaprowadzono dla całkowitego bezpieczeństwa.

Św. Justycki, wywiadowca policji śledczej mówi o rewizji przeprowadzonej u osk. Domańskiej i Bireckiej. Znaleziono u nich **część biżuterji skradzionej** u Jagodzińskiego i srebrną, drogocenną papierośnicę, skradzioną dawniej księgarzowi Egierowi w Częstochowie.

Św. Urbańska Bronisława, kochanka osk. Stempla zeznaje:

— Stempla zapoznałam w pociągu, przedstawił mi się jako kupiec. Pojechaliśmy razem na wieś, gdzie mieszkaliśmy przez cztery miesiące. Nic nie wiem, że był włamywaczem. Miałam swoich pieniędzy 800 zł i z tych podczas rewizji zabrano mi 350 zł Proszę sądu, żeby te pieniądze mi zwrócono, gdyż są moją wyłączną własnością.

Następnie zeznaje św. Lipniacki i Polaczek, przodownicy policji śledczej. Znaleźli oni w mieszkaniu Kozłowskiego, przylegającem do banku, **kwit lombardowy na część skradzionych kosztowności i plan urządzenia alarmowego,** który narysowany był na pudełku tekturowem. Został on dołączony do dowodów rzeczowych. Wtedy Cichocki wstaje i oświadcza, że panowie z policji śledczej się mylą, gdyż jest to zwykła gra w „501 oczko“, dobrze znana stałym bywalcom więzień.

Na tem zakończono obrady w drugim dniu rozprawy.

Święto M. Boskiej Siewnej.

Dzień 8 września poświęcony jest pamięci **Narodzenia Najświętszej Marji Panny.** Święto to obchodzono uroczyście już w V wieku, a w wieku jedenastym obchodzono tę pamiątkę w całym Kościele. Dzisiaj **w dniu 8 września niema już oficjalnego święta,** niemniej jednak cześć oddawana w tym dniu Najśw. Marji Pannie jest szczególnie wielka.

Uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny nosi u ludu naszego nazwę **święta Matki Boskiej Siewnej.** Zgodnie z tem obrzędowość ludowa tego dnia ściśle jest związana z siewami, przedewszystkiem dlatego, że w Polsce Narodzenie Najśw. Marji Panny uchodzi za czas najodpowiedniejszy do rozpoczęcia posiewów.

Jako o Matce Boskiej bywa siano
— to ani za późno, ani za rano —

mówi stare przysłowie ludowe.

Do ziarna siewnego mieszają u nas ziarno wykruszone z kłosów, wraz z kwiatami i ziołami na Wniebowzięcie (15 sierpnia) poświęconych, co ma zapewnić dobry urodzaj. W Niemczech katolickich również **początek posiewów jesiennych często z tym właśnie dniem lud wiąże i także ziarno siewne miesza z ziarnem poświęconem jednakże nie na Wniebowzięcie, lecz w tym samym dniu Narodzenia N. Marji Panny.**

Ten związek N. Marji Panny z posiewem jesiennym zauważyć się przytem daje jedynie na terytorjum świata katolickiego **i niema go wcale u ludów wyznania prawosławnego, mimo, że obie te uroczystości święcą one gorliwie,** co stanowi nowy i decydujący dowód zachodniego, rzymskiego pochodzenia poruszonych tu zwyczajów.

* * *

Szczególnie uroczyście obchodzony jest dzień 8 września na Jasnej Górze, gdzie **odpust, przypadający na święto Narodzenia N. M. P., ściąga do cudownego obrazu szczególnie liczne tłumy pątników.**

Dwóch chłopców puściło się samotnie w podróż morską.

Marsylja, 7. 9. (PAT). Donoszą z Tulonu, że przed paroma dniami **zginął z tutejszej przystani mały jacht sportowy,** stanowiący własność komendanta łodzi podwodnej Monga. Zarządzone w tej sprawie poszukiwania nie dały w ciągu kilku dni żadnych wyników. Dopiero wczoraj wieczorem strzelcy morscy na Sardynji **zauważyli przybijający do brzegu jacht, kierowany przez dwóch małych chłopców.**

Pod krzyżowym ogniem pytań chłopcy przyznali się że pod wpływem żądzy przygód, **nie znając nawet dobrze elementarnych zasad żeglugi,** przywłaszczyli sobie jacht, mając **zamiar odbyć na nim daleką podróż morską.**

Po kilku dniach podróży przy dość wzburzonem morzu dzieci dotarły do Sardynji. **Jacht wyszedł z opresji bez najmniejszego szwanku** i oddany zostanie właścicielowi. **Chłopców pod opieką odesłano do Tulonu.**

W dniu Narodzenia Najśw. Panny

Błagamy Ciebie, w dniu Twojego święta,
O Twe nad nami Matko, królowanie,
By trosk codziennych opadły z nas pęta,
Daj nam, Królowo, do końca wytrwanie!

Obdarz nas, Matko, taką wielką mocą,
I oczy ludzkie otrzyj z łez purpury,
Bo sił nie mają walczyć z nędzy nocą —
Słońce radości pokrywają chmury.

Zamiast miłości, co dusze jednoczy,
Niezgody robak serca nasze wierci,
Za czemś nieznanem wypatrujem oczy,
Aby nas znowu rozdarło na ćwierci.

W naszej maszynie coś ciągle się psuje,
Miast precyzyjnej w obrotach ciągłości,
Wciąż nad przepaścią wielką balansujem
Gdzie można na dnie pogruchotać kości...

Tak, dzisiaj, kiedy złota wolność świeci,
Gdy krwawe pęta odrzuciliśmy z nóg,
Mamyż się zwracać do krwawych stuleci,
Aby nam serca znów rozrywał wróg.

Prosimy Ciebie, o Pani — pokoju,
O Twe, nad nami, Matko, królowanie,
Byśmy czuwali mimo burz i znoju!
Daj nam, Królowo, siłę i wytrwanie!...

Stanisław Boruń.

Wierzchosławice i Gręboszów.

Dwa wiece ludowe.

Organy sanacyjne uderzyy w triumfalne fanfary z powodu wiecu, odbytego w Wierzchosławicach, siedzibie Wincentego Witosa przez przeciągniętych pod wodzą Jakóba Bojki na stronę sanacji włościan. W fanfarach tych jest znacznie więcej bałamuctwa niż prawdy, jak wnosić wolno z krakowskiego organu Stronnictwa Ludowego „Piasta“, który sanacyjny wiec chłopski w Wierzchosławicach maluje zgoła inaczej, załączając do tego opis wiecu w Gręboszowie, siedzibie Jakóba Bojki, który na odlew zorganizował ruchliwy, nietracący fantazji Witos.

Otóż wedle „Piasta“ sanacja po naradzie u senatora Bojki, w której uczestniczyli m. in. **starostowie okolicznych powiatów,** postanowiła zwołać zebranie ludowe do Wierzchosławic, siedziby posła Witosa. Wysłano tysiącami zaproszenia, sprowadzono **bojówki strzeleckie.** W Wierzchosławicach nakazano komisarzowi gminy zbudować bramę triumfalną, która jednak **nie stanęła, bo nikt nie chciał podjąć się budowy.**

Na wiec przybyli posłowie Polakiewicz, Sanojca, Walewski, ks. Czuj, oraz senatorowie Byrka i Bojko. Tego ostatniego przyjęto we wsi niezbyt uprzejmemi okrzykami.

Przemówienia posła Sanojcy przyjęto okrzykami „precz z Sanacją“ tak samo przemówienie sen. Bojki. **Licznie zgromadzona policja** celem nie dopuszczenia do dalszych wrogich okrzyków i manifestacyj, **aresztowała 28 chłopów.** Dopiero po wystąpieniu policji i aresztowaniach, kiedy ludność **gromadnie poczęła się rozchodzić,** mogli sanatorzy dokończyć kompromitującego ich zebrania, odbywającego się **pod osłoną policji i bojówek.**

W Gręboszowie natomiast na wiecu, urządzanym przez Stron. Ludowe, zebrało się **okoo 15.000 włościan.** Przybywających na wiec prezesa Witosa i ks. Panasia witano owacyjnie przez całą drogę od stacji kolejowej w Oleśnie aż do Gręboszowa. Przemawiał ks. Panaś, przedstawiając panujące w Polsce stosunki, następnie zaś b. senator Szafranek i poseł Witos. Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję, domagające się **nowych, czystych wyborów.** Kiedy poddano pod głosowanie rezolucję, wyrażającą Bojce oburzenie i potępienie, obecny na zebraniu komisarz **nie dopuścił do głosowania nad tą rezolucją i zebranie rozwiązał.**

Należy wspomnieć o przeszkodach, jakie stawiano, by ludność nie dopuścić na zebranie. Właściciel promów na Wiśle **pozamykał promy, by na wiec do Gręboszowa nie mogła dostać się ludność z Kongresówki, policja zabrała wszystkie łodzie. Ludność przechodziła rzekę przez brody.**

Pomimo przeszkód w Gręboszowie zgromadzili się chłopi z powiatów brzeskiego, stopnickiego, sandomierskiego, mieleckiego i pilzneńskiego.

Nauczyciel-siewcą zgorszenia

(Kap.) Nauczyciel Mikołaj Szajner, kierownik 7-klasowej szkoły powszechnej w Lachowiczach na Wileńszczyźnie, **porzucił żonę z 2 dzieci, przyjął prawosławie i ożenił się z nauczycielką ze Swojatycz, która także przyjęła wyznanie prawosławne.** Ślub tej dobranej pary apostatów odbył się oczywiście w cerkwi prawosławnej. Wywołało to ogromne zgorszenie i oburzenie wśród miejscowej ludności oraz dzieci szkolnych. Mimo to **Mikołaj Szajner pozostaje na swem stanowisku i przechwala się, że przez swe odstępstwo od wiary katolickiej zjedna sobie przychylność swych władz przełożonych i nikt mu za to nic nie zrobi.**

Czyżby tak być mogło? Czyżby dziatwa polska i katolicka miała nadal pozostać pod duchowem kierownictwem apostaty ku radości cieniów Katarzyny i Murawjewa?

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

SZAMOTUŁY. Wielka uroczystość. Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, dnia 18 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru z okazji 10-lecia swego istnienia. Współudział w uroczystości tej zapowiedziały wszystkie bratnie organizacje z bliskiej i dalekiej okolicy. Uroczystość zapowiada się wspaniale.

GRODZISK. Wybór burmistrza. Rada miejska wybrała p. Ferfeta burmistrzem miasta Grodziska. Wybór ten jednakże nie uzyskał zatwierdzenia województwa. Ponieważ jest to już drugi wybór burmistrza miasta Grodziska nie zatwierdzony — pierwszy był wybrany burmistrzem Grodziska p. Kochanowski z Miłosławia — wobec obowiązujących przepisów ordynacji miejskiej, która nie przewiduje trzeciego wyboru, nastąpi nominacja komisarycznego burmistrza.

SKOKI. Zatwierdzenie burmistrza. Zatwierdzony został przez województwo na dalsze 12 lat dotychczasowy burmistrz p. Jan Smektała. Nadmienić należy, że obywatelstwo z pełnem zadowoleniem przyjęło tę wiadomość, gdyż p. burmistrz zawsze pracuje szczerze i sumiennie dla dobra miasta.

Tragiczna śmierć dziecka.

Nasz korespondent donosi z **Brzeźna**, pow. chojnickiego:

W stawie utonęła 2½-letnia Łucja, córeczka rolnika Gliszczyńskiego, która bez dozoru bawiła się w pobliżu stawu. Dziecko w pewnym momencie tak nieszczęśliwie upadło, że tracąc równowagę, wpadło do stawu i utonęło zanim wypadek zauważono. Wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego dziecka.

Wykrycie fabryki monet 10-złotowych.

Rekord przestępców i rekord policji.

Z **Poznania** donoszą:

W rekordowym chyba czasie, bo w dwa dni po wypuszczeniu przez mennicę państwową na rynek pieniężny nowych 10-złotówek ukazały się w Poznaniu już falsyfikaty tych monet. Niezwykły ten rekord został jednak pobity przez policję poznańską, która tego samego dnia, w którym fałszywe monety ukazały się w obiegu, zlikwidowała „mennicę" oraz osadziła w areszcie pomysłowych fałszerzy.

Otóż nieznana klientka zapłaciła w pewnym składzie rzeźnickim przy ul. Pocztowej za pobrany towar 10-złotówką.

Ponieważ moneta miała wygląd odmienny, porównano ją z prawdziwą 10-złotówką, co podejrzenie, że moneta jest fałszywa, potwierdziło. Zawiadomiony o niezwykłym wypadku rekordowego fałszerstwa wydział śledczy P. P. wysłał do składu odpowiednich urzędników, którzy jednak tajemniczej kolporterki falsyfikatów już nie zastali. Na ul. Pocztowej zauważono jednak pewnego osobnika, notowanego w kartotekach policyjnych za utrzymywanie kontaktu z fałszerzami pieniędzy. Osobnik ten na widok obserwujących go urzędników śledczych zaczął uciekać tak, że przytrzymano go dopiero na Przepadku. Nieznajomym okazał się 20-letni Wacław Przybylski, zam. przy ul. Polnej 9. Przy aresztowanym żadnych monet nie znaleziono, gdyż — jak wskazywały na to wywrócone kieszenie — podczas ucieczki wszystkie falsyfikaty wyrzucił.

Przeprowadzona niezwłocznie w mieszkaniu rodziców rewizja dała niespodziewane wyniki. Znaleziono bowiem w „prywatnej mennicy" 2 fałszywe 10-złotówki, stopy metalu, z którego sporządzano falsyfikaty oraz przybory techniczne do podrabiania pieniędzy.

Falsyfikaty można łatwo odróżnić od monet prawdziwych. Wykonanie ich jest mniej precyzyjne, przyczem ząbkowana obwódka nie jest dokładnie odrobiona. Fałszywe monety mają połysk szklisty oraz odmienny dźwięk. Waga ich jest lżejsza o 6,5 gr.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski z dnia 9 na 10 bm. ma dr. Graczykowski, Solankowa 10.

Dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia „Apteka Pod Krzyżem" przy ul. Paderewskiego.

Repertuar kin.

Pałac: „Dziecko ulicy".

Stylowy: „Tygrys".

Żak: „Tajemniczy zabójca" oraz wesoły nadprogram z Harold Lloydem.

Teatr Zdrojowy m. Inowrocławia.

„Roxy" w Teatrze Zdrojowym. Dziś w czwartek wystawiona będzie przez Teatr Miejski z Bydgoszczy znakomita komedja amerykańska **„Roxy"**, z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej, artystki Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Inne główne role grają pp. Podgórska, Gosławska, Maassówna, Dytrych, Lochman, Tatarkiewicz, Kaczmarski. Bilety sprzedaje księgarnia p. Knasta.

W niedzielę, 11. bm. występ znakomitej pary artystycznej pp. Janiny Niczewskiej i Edwarda Żyteckiego artysty i reżysera teatrów lwowskich, w komedji Verneuill'a **„Pan Lamberthier"** (Kłamstwo). Bilety już nabywać można w księgarni p. Knasta.

Kronika policyjna. Adam Stankiewicz z Inowrocławia, zgłosił sprzeniewierzenie 244 zł przez Jana Fagasa.

Kradzież garderoby. Józefa Nowakówna, zamieszkała przy ul. Św. Ducha 103, doniosła o kradzieży garderoby z zamkniętego pokoju, wartości 200 zł.

Okradł służące z „Promienia". Niewykryty osobnik dostał się do pokoju służących, zatrudnionych w kawiarni „Promień" i jednej skradł 50 zł gotówki oraz dwa zegarki, a drugiej 60 zł gotówki i książeczkę oszczędnościową na 150 zł.

Przychwycony na gorącym uczynku. Na gorącym uczynku został ujęty w chwili, gdy usiłował dokonać włamania do okna wystawowego firmy Ziółkowska przy ul. Król. Jadwigi w Inowrocławiu, niej. Karol Meder, lat 31, z zawodu szewc z Bydgoszczy, który przybył na gościnne występy wraz ze swym drugim wspólnikiem który zdołał zbiec. Meder był już kilkakrotnie karany za kradzieże, a ponadto poszukiwany jest przez władze śledcze w Bydgoszczy.

Rowerzysta przejechany przez samochód. Na szosie Radziejów—Chełmce został najechany przez samochód p. M. Waldecka z Piotunowa rowerzysta Stanisław Golon. Przejechany doznał śmiertelnych obrażeń i natychmiast został odesłany do szpitala.

Uroczysta akademja L. O. P. P. w Inowrocławiu. Z okazji zwycięstwa lotników polskich, a w szczególności por. Żwirki w międzynarodowym raidzie samolotów turystycznych, miejski komitet L. O. P. P. urządza w poniedziałek, 12. bm. o godz. 20 w Parku Miejskim uroczystą akademję. Przemawiać będzie por. pilot Kiciński, wojewódzki inspektor O. P. G. z Poznania.

Publiczne posiedzenie rady miejskiej m. Inowrocławia odbędzie się dnia 8. bm. o godz. 18,45 w sali szkoły wydziałowej męskiej.

Za opilstwo i awanturowanie się w pociągu doprowadzono do aresztów policyjnych w Inowrocławiu Antoniego Müllera, Czesława Drążkowskiego i Stanisława Różańskiego, wszystkich z Bydgoszczy.

Kierownictwo szkoły dokształcającej w Inowrocławiu zwraca uwagę wszystkim pracodawcom, że są zobowiązani do przysyłania pracowników młodocianych do szkół dokształcających.

Ostatni reunion Polskiego Czerwonego Krzyża w Inowrocławiu odbędzie się 10. bm. w Domu Kuracyjnym. Początek o godz. 21.

10-lecie Tow. Gimn. Sokół w Złotnikach Kujawskich.

Tow. gimn. Sokół w Złotnikach Kujawskich w niedzielę 11. bm. obchodzić będzie 10 lecie swego istnienia.

Program m. in. przewiduje: o godz. 7 przyjęcie bratnich towarzystw, o godz. 7,30 generalna próba na boisku, o godz. 8,30 śniadanie, o godz. 10,30 wymarsz do kościoła, a po nabożeństwie defilada i uroczysta akademja oraz obiad. O godzinie 16 popisy gimnastyczne, a o godz. 19,30 powrót na salę i zabawa.

Uwaga, Ch. D.!

Dnia 9. bm. o godz. 20 w lokalu oddziału „Dziennika Bydgoskiego" odbędzie się zebranie Koła P. Str. Ch. D. w Inowrocławiu, na które zarząd zaprasza wszystkich członków. Goście mile widziani.

Rewja sokoła w Inowrocławiu

W niedzielę, 4. bm. na boisku przy ul. Szymborskiej w Inowrocławiu odbyła się rewja sokola i bieg kolarski na 125 klm. W biegu tym zwyciężył sokół Fr. Heinich z Bydgoszczy. Drugie miejsce zajął Szczepański z Osięcin, a trzecie Malec z Inowrocławia.

W biegu kolarskim dla pań na 5 klm. 1 nagrodę otrzymała Anna Lisiecka z Inowrocławia.

Po południu zaś na boisku rozpoczęły się popisy gimnastyczne wszystkich oddziałów gniazda inowrocławskiego pod kierownictwem naczelnika Pilachowskiego. Wieczorem odbyła się w Sokolni zabawa taneczna, gdzie zostały wręczone zwycięzcom nagrody.

W imprezie tej wziął udział prezydent miasta Jankowski z przedstawicielami władz miejskich i tłumy publiczności.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji kolejowej w Inowrocławiu.

Inowrocławską stację kolejową prześladuje złe fatum.

Ostatnio numerowy Franciszek Wojciechowski, zam. w Inowrocławiu przy ul. Cmentarnej, zatrudniony na dworcu przewożeniem bagażu przez tor kolejowy na sąsiedni peron, nie zdążył przetoczyć wózka przed nadjeżdżającym pociągiem. Lokomotywa całą siłą uderzyła w wózek roztrzaskując go w drobne kawałki, a złamany dyszel kontuzjował Wojciechowskiego tak silnie w nogi i brzuch, że padł on bezprzytomny na ziemię.

Po udzieleniu pierwszej pomocy i nałożeniu opatrunku, W. odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z działalności Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu.

Miejski Komitet LOPP. odbył posiedzenie w magistracie, obradując nad szeregiem ważnych punktów, dotyczących rozwoju LOPP. oraz budowy lotniska cywilnego w Inowrocławiu.

Dalej zatwierdzono nowe miejscowe koło przy Towarzystwie Właścicieli Nieruchomości, którego prezesem został p. Ulatowski.

Następnie uchwalono urządzić dwie imprezy mianowicie już w najbliższych dniach w Parku Miejskim uroczystą akademję w związku z zwycięstwem p. por. Żwirko w międzynarodowym rajdzie samolotów turystycznych, na której referat wygłosi delegat woj. kom. LOPP. z Poznania a dalej w dniu 6. 10. br wieczór recytatorski Kazimiery Rychterównej z Warszawy, a w dniu 7. 10. br. „poranek bajek" w kinie Apollo dla młodzieży szkolnej.

Uchwalono również wysłać w najbliższym czasie listy składkowe do instytucyj publicznych, przedsiębiorstw fabrycznych, osób prywatnych itp. o składanie ofiar na rzecz ukończenia robót przy lotnisku cywilnym, przy których to pracach zatrudnia się obecnie około 50 osób, a które muszą być wykończone jeszcze w bieżącym roku, aby lotnisko mogło być oddane do użytku publicznego już w przyszłym roku w przewidywaniu całego szeregu atrakcyj lotniczych.

—::—

Wystawa hodowlano-rolnicza

włościanek kujawskich w Inowrocławiu.

W porze jesiennej zwykle tradycyjnym zwyczajem włościanki urządzają wystawy hodowlano-rolnicze, pragnąc w ten sposób przedstawić społeczeństwu jakie zdobycze w tej dziedzinie osiągnęły.

W niedzielę, 4. bm. taka wystawa została zorganizowana w Inowrocławiu. Wzięły w niej udział wszystkie Kółka Włościanek powiatu inowrocławskiego. Eksponaty zgromadzone na sali hotelu Basta przedstawiają się imponująco.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele Matki Boskiej, która odbyła się na intencję wystawy, przy tłumnym udziale publiczności nastąpiło zagajenie i powitanie gości przez wicepatronkę p. Mlicką z Gnojna która o przecięcie wstęgi poprosiła p. Skrzydlewską.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie wystawy. Eksponaty ogrodnicze i przemysłu domowego, jak hodowli drobiu i królików należy zaliczyć do pierwszorzędnej jakości i wartości.

Najcenniejszą nagrodę za wzorowe prowadzenie gospodarstwa domowego otrzymała p. Borowiczowa z Lisewa Kościelnego. Pozatem zostały nagrodzone włościanki za najlepsze eksponaty.

Podczas otwarcia wystawy jak i zamknięcia chór kościelny z Kościelca pod batutą p. Wilińskiego wykonał kilka ludowych pieśni. Wystawa ta świadczyła o tem, że dzięki pracowitości naszych włościanek kultura rolniczo-przemysłowa na Kujawach zachodnich stoi na najwyższym poziomie w Polsce.

Nowa fala pożarów na Kujawach.

Ze wszystkich Kujaw Zachodnich napływają doniesienia o coraz to nowych wypadkach pożarów.

W Woli Kożuszkowej (pow. Mogilno) spłonęła u rolnika Franc. Hyżego stodoła z przybudówkami. Straty wynoszą około 1000 zł. Pożar powstał z powodu wadliwego komina.

W Jurkowie, pow. Mogilno, spłonęły dwa stogi koniczyny sprzątniętej z 10 morgów, własność p. Władysława Szymankiewicza. Straty poszkodowany oblicza na 15000 zł. Dochodzenia ustaliły, że ogień powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem małoletnich Antoniego Brzesińskiego i Wład. Szymańskiego.

W Marcinkowie spłonęła stodoła ze zbiorami własność H. Bystrzeckiej. Szkody wynoszą około 10 000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

Na szkodę Pelagji Tomczakowej w Lipionce powiatu inowrocławskiego, wybuchł pożar, który strawił dwa stogi zboża ubezpieczone na sumę 8000 zł. Poszkodowana oblicza straty 4500 zł.

Zuchwały napad bandycki w Młynach.

Do zagrody rolnika Gotlieba Rockmanna w Młynicach koło Strzelna wtargnęli jacyś osobnicy. Jeden z nich dostał się do sypialni, gdzie rozpoczął dusić przebudzonego gospodarza. Żona w tym czasie broniła dzielnie dostępu innym zbirom, którzy pragnęli przyjść z pomocą swemu kamratowi. W końcu Rockmann uwolnił się z rąk opryszka i zaalarmował sąsiadów, którzy przybyli na pomoc zapóźno, bo bandyci znikli w ciemnościach zabierając ze sobą 50 zł gotówki i trochę biżuterji.

„Pieniądze, albo kulą w łeb".

Bandyci w chacie rolnika.

Trzech nieznanych sprawców dokonało włamania przez dach słomiany do chaty rolnika Wilhelma Bohna w Liszkowicach pow. inowrocławski. Bandyci steroryzowawszy napadniętego rewolwerami i pod groźbą wymierzonych luf zażądali „pieniędzy, albo kulą w łeb".

Gospodarz oddał im gotówkę którą posiadał w kwocie 24,80 zł, poczem bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

—::—

Wągrowiec.

Zebranie powakacyjne Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w Wągrowcu w sobotę 10. bm. o godz. 17,15 w szkole przy dworcu.

Stogi płoną. W Tarnowie Pałuckiem pow. wągrowiecki, spaliły się p. Piechowiakowi dwa stogi: jeden żyta, drugi słomy. Strata jest wielka, gdyż właściciel nie był ubezpieczony. Wartość oblicza się na około 2000 zł.

Chór kościelny przy Farze odbył swe plenarne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Stachowiaka. Protokół odczytany przez sekr. p. Walczewskiego przyjęto bez zmian. Następnie p. Górecki wygłosił referat pt. „Gdynia i morze". Prezes p. Stachowiak zdał sprawozdanie z wycieczki, którą Tow. urządziło do Poznania, poczem przyjęto na członków pp. Czerwińskiego Bernarda, Wolniewiczównę Annę, Bejmównę, Knytterównę, Maciejewską, Mrotkównę i Janczewską.

Chełmno.

Chełmińska policja przy pracy. W czasie od 1. 9. do dziś spisała miejscowa policja doniesienia karne za następujące przekroczenia: przeciwko sanitarne 5, handl. administracyjne 9, drogowe 13, meldunkowe 3, różne 11. Do tych dojdą jeszcze doniesienia za niewykonanie uwidocznienia cenników sklepowych.

Rodzina Policyjna urządza w sobotę 10. bm. w salach hotelu Centralnego „Noc wenecką". Program: o godz. 8 wiecz. zabawa z rozmaitemi niespodziankami, jak taniec narodowy i występy baletu p. Walerego. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp na zabawę 0,99 zł od osoby. Dochód przeznacza się na pokrycie kosztów wysłanych na kurację dzieci z Rodziny Policyjnej.

Z kroniki kościelnej. Od niedzieli 11. bm. nabożeństwa w kościele garnizonowym odprawiane będą zawsze regularnie w niedziele i święta o godz. 9 msza św. cicha, o godz. 10 suma z kazaniem.

Tamigrodz.

Nieszczęśliwy wypadek. Rolnikowi p. Konwińskiemu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Gdy tenże schodził ze strychu po drabinie spadł z wysokości około 4 mtr. tak nieszczęśliwie, że musiano się udać po pomoc lekarską.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło strzelanie konkursowe. Nagrody zdobyli: 1. Hopek, 2. Michalski, 3. Lemański, 4. Grzechowiak, 5. Siwiak Józef.

Łobżenica.

25-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. W niedzielę, 4. bm. obchodziła tut. Ochotnicza Straż Pożarna jubileusz 25-lecia istnienia. Odbyła się zbiórka o godz. 8 i przyjęcie gości w hotelu p. Wieczorka, poczem wymarsz w towarzystwie orkiestry do kościoła. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie i dekoracja nast. jubilatów: pp. Osesek, Murzyn, T. Góra, Wallig, Köpp, Wolf i Götze. Po wspólnym obiedzie odbyła się zbiórka na placu 7 Pułku i wymarsz na plac ćwiczeń, gdzie drużyna miejscowa i wyrzyska wykonały ćwiczenia oraz efektowne pokazy z przyrządami pożarnemi na placu i wieży ćwiczeń. Po ćwiczeniach nastąpił powrót na plac 7 Pułku, zakończony defiladą. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali prezesa Ochotn. Straży Poż. p. Wieczorka. Święto tutejszej Ochotn. Straży Poż. zaszczycili swą obecnością starosta powiatu wyrzyskiego p Wuyck, prezes Straży Poż. Ork. Szubin p. Grus, pow. kom. Str. Poż p. Kościerski i inni goście, drużyna Ochotn. Straży Poż. Wyrzysk, Osiek i Wiktorówko, oraz licznie zebrana publiczność. Jubilatom cześć!

Niestronno.

Osobiste. W tych dniach obchodził p. Jan Klatt ze swą małżonką Franciszką z d. Nowaczewska, zamieszkali w Strzyżewie srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów miejscowy ks. prob. odprawił uroczystą mszę św., podczas której wygłosił przemówienie. Szan. jubilatom składamy serdeczne życzenia: aby im Bóg pozwolił żyć jeszcze długie lata.

Konsekracja kościoła. W wiosce Sokolnikach został wzniesiony piękny kościół parafjalny, którego w ub. niedzielę odbyła się konsekracja. Na uroczystość tę przybył ks. kardynał Prymas Hlond, który dokonał aktu konsekracji.

Świecie.

Echa policyjnych zawodów sportowych. W zawodach sportowych policji państwowej województwa pomorskiego wzięło również udział kikunastu zawodników z pośród funkcjonarjuszy policji państw. powiatu świeckiego z komendantem powiatowym p. podkom. Dzwoniarskim na czele. Zawodnicy zdobyli w pewnych konkurencjach świetne rezultaty. W strzelaniu z długiej broni wojskowej zdobył pierwsze miejce przod. p. Kubeczek z post. p. p. Michale, drugie miejsce st. przod. p. Dudkowski ze Świecia. Przodownik Tawelich ze Świecia zdobył: III. miejsce w biegu na 400 m., w skoku wdal i IV. miejsce w biegu na 100 m. Poster. p. Kiżuk ze Świekatowa zdobył IV. miejsce w biegu na 800 metrów.

Skarszewy.

Poświęcenie sztandaru Związku Urzędników Kolejowych. W niedzielę zebrały się miejscowe i zamiejscowe towarzystwa i delegacje z sztandarami oraz orkiestrą przy dworcu. W kościele przed nabożeństwem przemówił w serdecznych słowach do urzędników kolejowych i towarzystw ks. Burdyn, który następnie poświęcił nowy sztandar. Potem nastąpiła uroczysta msza św., celebrowana przez ks. Burdyna, podczas której miejscowa „Lutnia" pod batutą swego dyrygenta p. Burczyka wykonała piękną mszę łacińską. Po nabożeństwie uformował się pochód na ul. Hallera przy kościele i przeszedł do sali hotelu „Polonja", gdzie odbyły się przemówienia, składanie życzeń i wbijanie gwoździ. W południe odbył się tamże wspólny obiad, a następnie koncert. Wieczorem dali urzędnicy kolejowi pięknę przedstawienie amatorskie w sali p. Babińskiego.

Budowa pomnika Serca Jezusowego. Staraniem ks. Burdyna, patrona Stow. Młodzieży Katolickiej rozpoczęła się praca na placu Młodzieży Katolickiej koło kolei nad budową pięknego pomnika Serca Jezusa. Piękny i potężny ten pomnik ukończony będzie za dwa tygodnie. Uroczyste poświęcenie odbędzie się z okazji 10-lecia Stow. Młodzieży Katolickiej w niedzielę 25 bm. Aby uroczystość wypadła jak najwspanialej, powołał ks. Burdyn do życia komitet uroczystościowy.

ZMARLI:

Ś. p. **Stanisław Wardacki,** z Grudziądza, lat 64.

Ś. p. **Wojciech Witkiewicz,** lat 49, z Leszna.

Ś. p. **Alfred hr. Mycielski,** z Wolsztyna.

Ś. p. **Katarzyna z Wiśniewskich Świderska,** z Poznania, lat 75.

Ś. p. **Marja z Kłaczyńskich Sachsowa,** z Poznania, lat 49.

Ś. p. **Katarzyna z Mikołajewskich Nehringowa** z Mątew, lat 79.

Kaszubi wznawiają „Księży bal".

Korespondent nasz donosi: W jednej z największych wiosek „Szwajcarji Kaszubskiej" Sierakowicach, pow. kartuzki, od szeregu lat utrzymuje się piękny i pożyteczny zwyczaj ludowy, który zazwyczaj ściąga liczne rzesze Kaszubów z bliższych i dalszych okolic. Zabawa zwie się popularnie „Księżym balem", gdyż zapoczątkował ją dla podtrzymania w czasach niewoli ducha narodowego ks. proboszcz Łosiński. Przed wojną zabawa miała charakter niejako święta narodowego w północnej części Pomorza.

Na specjalnie zbudowanej przenośnej scenie odbywały się przedstawienia, rozlegały się polskie pieśni, płynęły słowa mocne, krzepiące pod pokrywką pogadanek rolniczych. I dlatego też w historji walki z niemczyzną zabawa owa ma po dziś dzień wśród Kaszubów wielkie znaczenie, choć charakter jej uległ zmianie; przyczynia się jednak do zacieśnienia wzajemnych węzłów jedności i miłości, jak również do podtrzymywania ludowej pieśni kaszubskiej.

W ub. tygodniu zabawa odbyła się na starannie urządzonej polanie wokoło dębu, z programem nadzwyczaj urozmaiconym, na który złożyły się popisy chórów kaszubskich, deklamacje dziatwy i koncert orkiestry Tow. Powstańców i Wojaków. Następnie odbyły się na murawie tańce ludowe, poczem po odśpiewaniu pieśni religijnej i krótkiem przemówieniu ks. Łosińskiego, nastąpił przy dźwiękach orkiestry powrót do wioski i zakończenie tej ciekawej pod względem regionalistycznym zabawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. Kr. Firmy bliżej nie znamy, opinji wydać nie możemy. Kaucja pracowników nie może być zużytą do obrotu, a musi być złożona w Banku Polskim.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny od dnia 8. do 14. bm. pełni Apteka Centralna, ul. Chełmińska.

REPERTUAR KIN.

Światowid: „Skandal w teatrze".

Palace: „Anna Karenina".

TEATR TORUŃSKI.

W czwartek, piątek i sobotę — **„Obrona Częstochowy"**, dramat historyczny w 8 obrazach Elizy Bośniackiej.

„Waleczny" jegomość. Lipińska Marja, zam. przy ul. Małe Garbary 2, zgłosiła, że została dość dotkliwie pobita laską przez N. zam. tamże, przez co odniosła lekkie obrażenia cielesne. Powodem powyższego, niesnaski domowe.

Drobne kradzieże. Janiszewski Edmund, zamieszkały w Toruniu przy ul. Lelewela 28, zgłosił kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem, wart. 570 zł przez W. K. z Torunia, któremu zegarek odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Smajkówna Emilja, nauczycielka, zam. przy ul. Mickiewicza 5, zgłosiła kradzież płaszcza damskiego z pokoju nauczycielskiego szkoły powsz. nr. 8, przez nieznanego sprawcę. Dochodzenia w toku.

O ciszę i spokój przed sądem

Pomieszczenia dla sądów, szpitali i szkół zasadniczo szuka się w miejscach spokojnych, mało ożywionych i cichych.

Nie zawsze jednak udaje się warunki takie stworzyć a często i te z czasem ulegają zmianie, i miejsce mało ożywione staje się jedną z głównych czy też bardzo ruchliwych arteryj komunikacyjnych.

Łoskot i turkot wozu najwięcej przeszkadza szkołom w nauczaniu, w szpitalach drażni chorych, już w skutek samej choroby niemało zniecierpliwionych, a nie mniej zagłusza spokój w sądzie, gdzie nieraz niedosłyszane wzgl. źle zrozumiane wskutek turkotu wozu słowo utrudnia sam przebieg sprawy, a niekiedy utrudnia porozumienie, zwłaszcza, kiedy zainteresowanemu trudno zdobyć się na donośny i wyraźny głos.

O spokój i ciszę przed sądami, szpitalem i szkołami winny więcej dbać nasze organa bezpieczeństwa i porządku publicznego i conajmniej na czas rozpraw wstrzymać tak bardzo przeszkadzający ruch uliczny.

Skoro starczy jednak na asfaltowanie mniej ważnych ulic, to chyba w pierwszym rzędzie pamiętać należy o instytucjach, dla których cisza i spokój jest konieczna.

Doroczne święto podoficera rezerwy.

Zwyczajem przyjętym odbyło się w ub. niedzielę w Toruniu doroczne święto podoficera rezerwy koła tor. Zw. Podofic. Rez. Święto to rozpoczęto uroczystą mszą św. Zkolei odbyły się zawody strzeleckie a równocześnie odprawa prezesów i komendantów kół okręgu pomorskiego. Cały okręg podzielono na 5 podokręgów z których z każdego 1 delegat wybrany został do zarządu okręgowego. Delegatami wybrani zostali: Eckert Inowrocław, Grzywacz Brodnica, Pełka Grudziądz, Marszałek Gdynia, Wyrzykowski Starogard.

W południe nastąpił z placu Teatralnego start do biegu kolarskiego 50 klm. o puhar przechodni starosty krajowego.

Wyniki następujące: Jan Landmesser (Podof. Toruń) 1 g. 45 m. 26 s.; Aleks. Kuczyński (Olimpja Grudziądz) 1 g. 46 m. 50 sek.; Kaz. Lemański (Podof. Toruń); Bron. Ortnowski (Sokół Toruń). Puhar zdobył zespół Olimpji Grudziądz w składzie: Kuczyński, Pałbicki, Sabiniarz, Smoliński. Zw. Podofic. Rez. Toruń. Sokół III. Toruń. Dyon Pom. Artyl.

Po zakończeniu biegu odbyła się przed przedstawicielami władz defilada.

Po wspólnym obiedzie odbyła się uroczysta akademja podczas której ppłk. Piwnicki wręczył zwycięzcom w zawodach strzeleckich i kolarskich nagrody.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem" ul. Pańska.

Kino Apollo: „Dr. Jekyll i Mr. Hydde".

Kino Gryf: „Romanse cygańskie".

Kino Orzeł: „Kobieta z biczem" i „Jej grzech".

Kino Nowości: „Trzynasta godzina" i „Księżniczka Trallala".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Pożegnalne przedstawienie zespołu ciechocińskiego w operetce Lehara „Hrabia Luksemburg"

W sobotę 10. bm. o godz. 8,15 zespół operetki zdrojowej z Ciechocinka zjedzie do nas, by w przepięknej i bardzo melodyjnej operetce Lehara **„Hrabia Luksemburg"** powiedzieć nam na dłuższy czas „ostatnie dowidzenia". Na czele zespołu artystka Opery Poznańskiej p. H. Majchnakówna. Własny chór i orkiestra pod batutą W. Siroty. Bilety w cenie od 75 gr do 4 zł do nabycia w firmie „Luxus", telef. 830.

Przeniesienie starostwa grodzkiego. Starostwo grodzkie przeniosło się z dniem 5. bm. z lokalu dotąd zajmowanego przy ul. Groblowej nr. 19 do gmachu starostwa powiatowego przy ul. Młyńskiej 20. Starostwo grodzkie mieścić się będzie na parterze pokój 4. Z dniem 6. bm. rozpoczęło starostwo normalne urzędowanie już w nowym lokalu.

Wieczorek towarzyski. Akademickie Koło grudziądzkie urządza w sobotę, 10. bm. swój wieczorek towarzyski w salach hotelu „Królewskiego Dworu". Początek o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniem.

Sprawcy włamania do drogerji medycynalnej pod kluczem. Dzięki energicznemu śledztwu udało się naszej dzielnej policji śledczej ująć sprawców i to w kilkanaście godzin po dokonanym włamaniu. Dalej udało się wykryć miejsce, gdzie owe skradzione przedmioty zakopano i to kilka płaszczy oraz owe przedmioty zakopano w pobliżu Góry Zamkowej nad Wisłą. Aresztowanych sprawców włamania odstawiono do więzienia. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów w tej sprawie podać nie możemy.

Ważne dla ogrodników. W niedzielę 11. bm. odbędzie się o godz. 11 rano w lokalu Tow. Upiększ. Miasta na Górze Zamkowej zebranie ogrodnicze z wykładem p. dr. J. Ulatowskiego.

Przytrzymano: 1 mężczyznę za opilstwo, 2 mężczyzn za napad na policjanta, 1 kobietę przez wydział śledczy oraz 1 mężczyznę za kradzież.

Kradzieże. Lipkowski Jan, zam. w Gawłowicach zgłosił kradzież roweru z ul. Długiej, wartości niezapodano. Kołtonowski Władysław, zam. w Sadowie zgłosił kradzież roweru z ul. Lipowej, wartości 150 zł. Basym Dawid (ul. 3 Maja 11) zgłosił kradzież zegarka z kieszeni w sklepie w którym pracuje, wartości 90 zł.

Wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

Na podstawie uchwał zarządu Tow. Upiększ. Miasta postanowiono w tym roku wynagradzać tylko takie dekoracje kwiatowe balkonów, okien i ogródków, które przez ostatnie trzy lata, a więc w r. 1929, 1930 i 1931 nie były premjowane.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem prezesa Tow. p. radcy J. Kwaśniewskiego przeglądając w miesiącach letnich kilka razy wszystkie dekoracje kwiatowe miasta, zadecydowała jednogłośnie przyznać na rok 1932 najwyższe odznaczenia w postaci honorowej premji magistratu miasta Grudziądza p. A. Mieczkowskiemu, właśc. realności z ul. Lipowej 65-67 za rzeźbę kwiatową całej powierzchni większego ogrodu frontowego. Następne premje zyskały wszystkie urocze balkony, kamienice ul. Ogrodowej 35, należące do p. dr. Zambrzyckiego, p. dr. Jareckiego — prezesa sądu okr. i p. inż. Żembowskiego.

W zespole osób nagrodzonych w tym roku premjami notujemy w dalszym ciągu: p. dyr. Michejdy za balkon Banku Polskiego, ks. A. Fedorowicza za balkon I. piętra ul. Mickiewicza nr. 5, p. T. Marchlewskiego za balkon ul. Wybickiego 29, p. Klingenberga za wiosenne a później letnie upiększenie balkonu trzeciego piętra kamienicy przy ul. Wybickiego 33, p. Welkego kupca, za balkon drugiego piętra ul. Wybickiego nr. 49, p. mec. Kopkę za balkon pierwszego piętra ul. Groblowej 2, p. Otlewskiego mistrza krawieckiego, za balkon na III. piętrze ul. Groblowej, p. apt. Chylewskiego za 7 okien I. piętra ul. 3 Maja 20, p. red. S. Kunza senjora, za balkon na III piętrze tej samej ulicy 20, p. S. Wawrzyniaka kupca, za balkon I piętra placu 23 Stycznia 5, p. mec. Żelaznego za balkon I. piętra na Głównym Rynku 9, p. A. Damica, p. W. Ganowskiego, p. Z. Adamową, p. Moddelseego, p. K. Bażańskiego, p. W. Wolskiego, p. mec. Z. Mayzlową, p. inż. S. Kempy, p. rektora J. Tkaczyka, p. F. Stopkego, p. F. Manuszewskiego, p. Fr. Kostrzewskiego, p. J. Friesego. Z pośród urzędów państwowych dbałych o dekorację kwiatową gmachów państw. wyróżniono pierwszemi nagrodami w postaci dyplomów: Komendę Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania za 65 okien kwiatowych, Wojskowy Sąd Rejonowy za 55 okien, Dowództwo I. dywizjonu 16 p. a. l. za 23 okien, Filja VIII. Wojskowego Szpitala Okręgowego za 21 okien, Okręgowy Urząd Ziemski za 9 balkonów, Państw. Średnia Szkoła Hodowl. Roln. za 6 okien parterowych.

Razem przyznano w tym roku 34 nagród pierwszego stopnia.

Tczew.

Nocny dyżur aptek pełni do soboty 10. bm. Apteka Pod Orłem w Rynku.

Doroczny turniej błyskawiczny. W niedzielę 4. bm. z Hali Miejskiej nastąpił wymarsz 6 drużyn piłki nożnej. Na czele pochodu kroczyła orkiestra Stow. Młodz. Katolickiej, dalej niesiono cenny puhar ufundowany przez miejscową drużynę K. S. Wisła. W pochodzie kroczyły K. S. Gdynia — Gdynia, K. S. Gedanja — Gdańsk, SKS. Starogard — Starogard, KS. Sokół — Tczew, KS. Unja — Tczew oraz KS. Wisła. Na boisku sportowem przed szkołą powszechną nr. 5 odbył się doroczny turniej błyskawiczny piłki nożnej. Wynik zawodów: 1. miejsce zajął KS. Gdynia, 2. KS. Gedanja — Gdańsk, 3. drużyna SKS. Starogard, 4. drużyna Wisła — Tczew, 5. tczewska drużyna Unji, 6. drużyna Sokoła tczewskiego. Wieczorem w lokalu „Esplanada" prof. Guziński jako prezes miejscowej drużyny „Wisła" po krótkiej przemowie wręczył zwycięzcą K. S. Gdyni cenny puhar.

Kieszenkowcy znowu grasują. W jednej z tut. restauracyj w okolicach rynku skradziono Stefanowi Sirochowi portfel wraz z zawartością 80 złotych oraz dokumentami.

Na odpust do Piaseczna. Jak się dowiadujemy, w dniach 7 i 8 bm. z okazji odpustu w Piasecznie pod Gniewem kursować będzie z Tczewa do Piaseczna 2 razy dziennie autobus, którego postój będzie na rynku.

Z życia Sokoła. W sobotę w ćwiczni gimnazjum męskiego przy ul. Hallera odbędą się ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne, oraz treningi boksu. Ćwiczenia te odbywać się będą od godz. 20—22, zaś od godz. 18—20 ćwiczenia dla młodzieży.

Samobójstwo dziewczyny

w Górnych Wymiarach pow. Chełmno.

Z **Chełmna** donosi nasz korespondent:

Cicha wioska Górne Wymiary została poruszona nieszczęśliwym wypadkiem samobójstwa młodej dziewczyny. Mianowicie, na podwórzu rolnika Szymańskiego Kazimierza w Górnych Wymiarach popełniła samobójstwo wystrzałem z dubeltówki gospodyni Szymańskiego niejaka Zatorska Zofja, lat 25, ur. w Bieńkówce pow. Chełmno. Jak dotychczasowe dochodzenia przez komendę pow. P. P. wykazały, Zatorska najprawdopodobniej strzeliła do siebie z pozycji siedzącej za pomocą pchnięcia kurka haczykiem, który leży na zwłokach. Ofiara tragedji wewnętrznej pozostawiła karteczkę z napisem: „Zostańcie wszyscy z Bogiem — mnie będzie lepiej jak wam — podpis — smutna Zośka".

Przyczyną samobójstwa jest przypuszczalnie zawód miłosny.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie N. M. P., Hadrjana.
Jutro: † Piotra Klawera, Georgonjusza.
Wschód słońca: godz. 5,21.
Zachód słońca: godz. 18,32.

—::—

Stan pogody.

W godzinach porannych mgła. **Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem.** W ciągu dnia znaczne ocieplenie. Wzrost zachmurzenia do deszczów i porywiste wiatry zachodnie.

W piątek i sobotę **w zachodnich i środkowych dzielnicach Polski nastąpi ochłodzenie.**

W **Bydgoszczy** pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 10 wynosiła 27 st.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od 5. IX. — 11. IX.:
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 11, tel. 50;
Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 48, tel. 301.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś ukaże się jedyny raz w Bydgoszczy fascynująca sztuka Verneuill'a **„PAN LAMBERTHIER“** w przekładzie G. Olechowskiego, w której reprezentuje wysokiej klasy talent reżyserski i aktorski E. Żytecki oraz Janina Niczewska.

Występy Jadwigi Zaklickiej zdobyły sobie wstępnym bojem niebywały sukces. W piątek, sobotę i niedzielę w dalszym ciągu arcywesoła komedja Connersa **„ROXY“.** Zachwycona i rozbawiona publiczność gorąco oklaskuje zarówno wyborną komedję jak i świetnych jej wykonawców z kapitalną odtwórczynią roli tytułowej uroczą Jadwigą Zaklicką na czele. Układ sceniczny i reżyserja Dyr. Teofila Trzcińskiego.

W przygotowaniu komedja spółki francuskiej Gignou'a i Thery'ego **„NIEDOJRZAŁY OWOC“** z udziałem Jadwigi Zaklickiej.

—o—

Na marginesie.

Wczoraj była mowa na tem miejscu o podatku na bezrobotnych. Zwracam uwagę, że i na schowki bankowe nałożono tę opłatę po 5 zł miesięcznie od schowka. Mniejsza o istotę tego podatku. Niewielu jest u nas ludzi, którzy sefu potrzebują. Ale ta nieproporcjonalność opodatkowania! Sef kosztuje rocznie przeciętnie 10 zł (zależy od jego wielkości), a rząd dobija do tego tytułem podatku 60 zł.

Zważywszy dalej, że tych schowków bankowych w Polsce jest najwyżej 10.000, rząd nie ściągnie z tego podatku ani pół miljona zł, bo przecież wielu ludzi wobec takiego ciężaru wyrzeknie się posiadania schówka. Stracą na tem tylko banki, a ewentualna gotówka, chowana w sefach, powędruje „za pończochę“.

Powtarzam jednak, że niema się czem przejmować. Nie wiele tylko osób zostanie dotkniętych tym podatkiem. A zresztą kto ma na schowek bankowy i ma coś w tym schowku, ten niech płaci.

*

W powyższej sprawie jedna z agencyj prasowych rozsyła właśnie właśnie następujący komunikat:

Masowe wypowiadanie safesów. W związku z wprowadzeniem opłat na rzecz bezrobotnych od safesów bankowych, w Warszawie, Poznaniu i Katowicach dało się zauważyć oddawanie safesów do dyspozycji banków. Jak obliczają w kołach bankowych, w Warszawie należy oczekiwać, że do 50 proc. kasetek zostanie zwolnionych. W ciągu ostatnich trzech dni w bankach poznańskich wypowiedziano około 200 safesów.

*

Kupcy, dla ściągnięcia klientów, posługują się środkami, które tylko powojenna moralność zrodziła i toleruje.

Weźmy okno wystawowe z obuwiem. Obuwie tanie jak barszcz. Eleganckie buciki 12 zł, meszty 10 zł, a nawet taniej jeszcze.

Wchodzisz do sklepu, aby kupić. Żądasz takich bucików, jakie są w oknie. Przynoszą ci. Przymierzasz. Dobre. Co kosztują? Dwadzieścia sześć złotych!

Naturalnie przychodzi do scysji. W oknie 12, w magazynie 26. Kupiec tłumaczy, że te w oknie to lichszy wyrób, gorsza skóra itd.

Nie szkodzi (powiadasz), ja wezmę te gorsze. Na to nowa wymówka. Z tego gorszego gatunku brak akurat tego numeru, jakiego kupujący potrzebuje.

Teraz można zrobić ostatni jeszcze wystrzał.

Właśnie te za oknem (powiadasz) będą mi pasować. Proszę mi je dać.

Ale i to kupca nie zbija z tropu.

Pani wybaczy (wykręca się), ale ja dla jednej pary bucików nie mogę psuć sobie całej wystawy (?).

To są dzisiejsze praktyki panów kupców. Zdarza się bardzo często, że kupujący wchodzi po bucików za 12 zł, a w rezultacie daje się namówić do wyłożenia 20 zł. I to nie jest drogo — zależnie od towaru. Chodzi tylko o te metody, o to wystawianie za oknem taniej słoniny dla złapania myszy.

—o—

— **Pierwszeństwo przy zakupie żywności dla konsumentów.** Przypomina się § 33 regulaminu targów małych miasta Bydgoszczy z 12. 5. 1931, w myśl którego **w pierwszych 3-ch godzinach po rozpoczęciu targu** przysługuje prawo zakupu na targowiskach artykułów żywności wyłącznie tylko konsumentom.

— **Nie wolno wyrabiać reklamowych imitacyj pieniądza.** Zgodnie z nowemi przepisami o wykroczeniach wzbronione jest wyrabianie znaków dla jakichkolwiek celów, które mogą sprawiać wrażenie pieniędzy. Dotyczy to przedewszystkiem używania dla celów reklamowych odbitek banknotów, co powodowało często szereg oszustw. Wyrabianie tego rodzaju reklam będzie karane grzywną.

Wczesną zimę zapowiada odlot bocianów i jaskółek.

Mimo panującego jeszcze wciąż ciepła, pojawiają się już **oznaki nadchodzącej zimy.** Oto w okolicach Łodzi zaobserwowano w tych dniach na wysokości 300 metrów **duże stada bocianów, które leciało w kierunku południowym.**

Z południowych Czech zaś donoszą, że zaobserwowano tam nienotowane dotychczas zjawisko **wczesnego przygotowywania się jaskółek do odlotu.** Te mieszkanki naszych strzech poczęły tam zbierać się już w gromady i **odlatywać masowo na południe.** Jaskółki zwykle to czynią dopiero w połowie września i wczesny ich w tym roku „odmarsz“ do ciepłych krajów tłumaczą jako **zapowiedź wczesnej zimy.**

—::—

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** komunikuje, że w piątek 16 bm. o godz. 6 wiecz. rozpoczyna się kurs sanitarno-ratowniczy, dostępny dla wszystkich pań, które pragną nieść pomoc bliźniemu w nagłych wypadkach. Dla absolwentek wyszkolenia przysposobienia wojskowego kurs ten jest obowiązkowy. Zapisy przyjmuje sekretarjat Jagiellońska 15, sala 63 we wtorki i piątki od 5—7 wiecz. Dnia 14 bm. w środę o godz. 6 wiecz. odbędzie się w świetlicy zebranie towarzyskie, na które członkinie, absolwentki kursów oraz życzliwych gości uprzejmie zaprasza zarząd P. W. K.

— **Wzorowe przedszkole (Jagiellońska 24)** długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla freblanek p. M. Boruniowej po przerwie wakacyjnej przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny dzieci od lat 3 do 7. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne, zdobyte doświadczeniem wychowawczem, a więc: kształcenie umysłu i serca dziecka, urabianie charakteru drogą poglądową, rozwijanie zdolności, pobudzenie do obserwacji i wzbogacenie mowy nowemi wyrazami (dykcja i poprawna wymowa pod osobistym kierunkiem znanego poety-literata Stanisława Borunia), pogadanki religijne, historyczne, moralne, z dziedziny przyrody i otoczenia. Gimnastyka szwedzka i rytmiczna. Uwaga: opieka macierzyńska. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym i higjenicznym. W dni ciepłe lekcje odbywają się w ogrodzie. Zapisy od godz. 4—6. Czesne miesięcznie od 12 złotych, niezamożnym ulgi.

— **P. Tomasz Sawicki,** który zgubił portfel z ważnemi dokumentami, zechce się zgłosić po odbiór do naszego pisma w godzinach od 11—12 i 5—6 w każdy powszedni dzień.

— **Klub Kręglarzy „Poczta“** rozpoczyna dzisiaj w czwartek o godz. 20-tej swój nowy sezon kulania w kręgle, na które wszystkich kolegów członków zaprasza zarząd. — Kręglowanie odbywać się będzie na dotychczasowej kręgielni związkowej w Resursie Kupieckiej. Kręglarstwu cześć!

Wyrafinowana złodziejka-służąca

skazana na dwa lata ciężkiego więzienia.

Niezwykle wyrafinowaną złodziejką okazała się **35-letnia służąca E. Gryglewska.** Wszędzie, gdziekolwiek znalazła pracę, okradała w bezczelny sposób swych chlebodawców. Najróżniejsze przedmioty i pieniądze ginęły w sposób zupełnie tajemniczy. Skoro zaś tylko podejrzenie padło na służącą, ta natychmiast niespodziewanie ulatniała się.

„Dzielna“ ta służąca zdołała ograbić w Bydgoszczy trzy rodziny na kilka tysięcy złotych. Pozatem sprytna służąca posługiwała się **fałszywemi papierami,** przezco zdołała uniknąć przez dłuższy czas aresztowania przez policję. W końcu jednak policja stwierdziła, iż ma do czynienia z prawdziwą „perłą“ i niezwykle wyrafinowaną złodziejką. Pod koniec czerwca Gryglewską aresztowano.

Onegdaj stanęła przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Sąd skazał ją na **dwa lata ciężkiego więzienia** i pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć.

Sanacyjnemu kogutkowi po dzióbku.

Nie wiele zważamy na „Dzień Bydgoski“, prasowego kogutka, piejącego na sanacyjnej żerdzi. Nikt nie może też żądać od nas, abyśmy — rycerze idei — polemizowali z politycznymi najmitami o ideałach polityczno-społecznych. To też krótko rozprawimy się z ostatnią napaścią miejscowego sanacyjnego organu.

Organ ten przyczepił się do naszego sprawozdania o niedzielnym zjeździe okręgowym Ch. D., głównie zaś do śmiało wypowiedzianych słów o zgoła niedostatecznem popieraniu naszego ruchu przez duchowieństwo — a także inteligencję świecką.

Wyznaliśmy to „szczerze i otwarcie“ jak podchwytuje „Dzień Bydgoski“, bo nie zwykliśmy liczyć stronników tam, gdzie ich nie mamy, jak to czynią z tupetem rozpychane w drodze nacisku organy sanacyjne, zaręczające kłamliwie, że cały naród stoi w ich obozie. I dlatego zapewne rząd zwija kuratorja szkolne — a tworzy nowe komendy policyjne.

Jesteśmy ruchem masowym, każde nasze słowo idzie w mnogie tysiące i to tem bardziej obowiązuje nas do głoszenia prawdy — i tylko prawdy.

Jak fatalnie trafił swoją zardzewiałą kulą „Dzień Bydgoski“ w płot — świadczy najlepiej znowu nienawistnie wysunięte nazwisko prezesa naszego stronnictwa Wojciecha Korfantego. Gdyby jego nie było — byłoby wszystko w chadeckich szeregach w porządku, a więc stanęliby w nich i tak przez nas upragnieni księża. Sanacyjny organ wie chyba doskonale, że na Śląsku, gdzie działalność prez. Korfantego jest najdawniejszą i najintenzywniejszą — duchowieństwo stoi stalowym murem za nim. Nie przeszkadza to jednak sanacyjnemu kogutkowi piać fałszywie wzamian za ziarenka, jakiemi go karmi łaskawa ręka.

Prawda o cenie cukru.

Akcyza i różne opłaty podrażają niesłychanie artykuł pierwszej potrzeby.

Nawiązując do notatki w nr. 205 „Dziennika Bydgoskiego“, zapowiadającej **obniżenie** ceny cukru, informują nas zainteresowani hurtownicy i przetwórcy, że cena cukru wynosiła dotychczas za 100 kg nie 104 zł 50 gr, lecz razem z akcyzą i innemi opłatami **150 zł,** dlatego też za 100 kilo cukru żądają kupcy-detaliści ca 160 zł.

Do kwoty przez „Dziennik“ podanej 104,50 zł dochodzi jeszcze opłata akcyzowa na rzecz Skarbu Państwa 38,50 zł, koszta przewozu kolejowego przeciętnie za 100 kg 3,15 zł, koszta opakowania policzone przez Bank Cukrownictwa 3,15 zł, parytet z Cukrowni 67 groszy, opłata stemplowa i portorja 33 grosze, przewoźne z kolei w dom 40 groszy; razem więc wynosi cena za 100 kg cukru 150,70 zł.

Jest to cena **dla Bydgoszczy** najniższa, a zwiększa się ona zależnie od odległości wyznaczonej cukrowni do miejsca przeznaczenia.

Jeżeli więc hurtownika czy też fabrykanta kosztuje funt cukru ca 75 groszy, a on — doliczając do tej ceny podatek obrotowy, koszta handlowe i drobny zysk — sprzedaje funt cukru po 77½ groszy, a detalista po ca **80 groszy,** to jedynie masowy obrót może im dać pewien minimalny roczny zysk, który znowu przy kolosalnym wykładzie kapitału (**wagon cukru kosztuje ca 23.000,— złotych** zaraz płatnych względnie za gwarancją bankową miesięczny kredyt) nie pozostaje do tej kwoty w żadnym stosunku.

—::—

Ożywienie w żegludze na Brdzie i Wiśle.

(n) Od kilku dni prawie wszystkie berlinki (szkuty) są zajęte przewozem **zboża polskiego do Gdańska.**

W przystani bydgoskiej **niema ani jednej wolnej berlinki,** co niesamowity sprawia widok dla mieszczuchów przyzwyczajonych do widoku statków na rzece.

Naszym berlinkarzom, z których niektórzy **od kilkunastu miesięcy „świętowali“,** nie mając okazji zarobkowania, szczerze życzymy poprawy sytuacji.

Ładunki otrzymali berlinkarze za pośrednictwem spółki akcyjnej **„Lloyd Bydgoski“,** która niskiemi taryfami przewozu prześcignęła koleje państwowe i konkurencyjne przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej.

Dlaczego podręczniki szkolne są takie drogie?

Kartel i jego skutki.

Z początkiem nowego roku szkolnego zapanował w bydgoskich księgarniach wielki ruch. Nic zresztą dziwnego, z przejściem dziecka do nowej klasy łączy się nabycie i nowych podręczników szkolnych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

podręczniki szkolne u nas są za drogie.

Rodzice nie zdołają się nawet obejrzeć, jak za małą paczuszkę książek dla dziecka z najmłodszej klasy zapłacą kilkadziesiąt złotych. Odpowiedź na pytanie, dlaczego się tak dzieje, zupełnie nie jest trudna.

Otóż istnieje

kartel, czyli umowa między nakładcami,

stojąca na straży wysokich cen. Między nakładcą a odbiorcą książki położył się więc jak kłoda ów kartel. Paraliżuje on wszelkie wysiłki, aby podręcznik szkolny stał się dostępny dla każdego dziecka, które pragnie się uczyć. A przecież, gdyby podręcznik szkolny był tańszy, to wydatek na książki byłby

jedną z pierwszych pozycyj

w budżecie rodziny. Tak zrezygnowani rodzice odkładają go na szary koniec wydatków, na które nie starczy pieniędzy. Nic też dziwnego, że wskutek tych wysokich cen za podręczniki szkolne istnieje

ożywiony handel pokątny

podręcznikami wzgl. zamiana książek. Nie jest to rzeczą dobrą, skoro uprzytomnimy sobie, iż kupując stare książki narażamy się na choroby, tak łatwo przenoszące się między kartkami książek. Ze względów więc czysto higjenicznych należałoby zwalczać taki handel. Cóż jednak, kiedy kartel jest ślepy, jak zresztą każdy kartel, goniący za łatwemi, doraźnemi zyskami. Najwięcej zarabiają nakładcy, najmniej zaś sami księgarze.

Dziś

rozpoczyna się bogate ciągnienie 5. klasy 25. Loterji Państw., rozpoczyna się karnawał miljonów, każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście, urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony. —

Dnia 8 września br. rozpoczyna się bogate ciągnienie 25-tej Loterji Państwowej i potrwa cały miesiąc t. j. do dnia 12 października br. Wygrane tej jednej tylko klasy sięgają 22.000.000 złotych z główną wygraną 1.000.000 złotych. Co drugi numer wygrać musi! Cena ¼ losu tylko 50 złotych. Dziś zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swej rodziny, powinien znajdować się los klasy V-tej zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko. (17182

Za puszczanie w obieg fałszywych pięciozłotówek przed sądem.

Ciężkie kary więzienia.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu robotnikowi Arturowi Cyrce, 44-letniemu handlarzowi Wincentemu Szklarkowi i jego 29-letniej kochance Felicji Owczarzykównie o

świadome puszczanie w obieg

fałszywych monet pięciozłotowych. Wszyscy troje oskarżeni mają stałe miejsce zamieszkania w Łodzi i ostatnio przebywali w więzieniu śledczem, skąd zostali doprowadzeni na rozprawę do Bydgoszczy.

Z aktu oskarżenia wynika, że w dniu 22 kwietnia br. Owczarzykówna próbowała

podczas targu w Łabiszynie

i w różnych składach puścić w obieg większą ilość fałszywych pięciozłotówek, zakupując za nie środki żywnościowe i inne towary. Udało się jej to tylko w dwóch wypadkach, ludzie bowiem mają już doświadczenie i są dostatecznie ostrożni. O ukazaniu się podrobionych pięciozłotówek

zawiadomiono tamtejszą policję,

której udało się zaaresztować Owczarzykównę wraz z jej towarzyszami. Wzięta przez policję w krzyżowy ogień pytań, przyznała się Owczarzykówna, iż jadąc koleją z Łodzi do Kutna, kupiła od pewnego nieznajomego jej człowieka

150 fałszywych pięciozłotówek za cenę 120 złotych

celem puszczenia w obieg na targach i w składach małych miasteczek wielkopolskich. Zaznaczyła przytem, iż sama nie podrabiała monet i nie może podać źródła, gdzie falsyfikaty zostały wykonane.

Powyższe zeznanie złożyła oskarżona Owczarzykówna również i przed sądem. Dwaj wspólnicy oskarżonej zupełnie nie przyznawali się do winy. Obaj twierdzili, że przypadkowo poznali Owczarzykównę, jadąc pociągiem z Łodzi do Bydgoszczy i nigdy bliższych stosunków z nią nie utrzymywali. Zaprzeczyła temu stanowczo Owczarzykówna, twierdząc, iż znają się już dobrze od szeregu lat oraz że

Szklarek jest kochankiem.

Dochodzenia policyjne zresztą wykazały, że Szklarek ma już poza sobą bardzo **bogatą przeszłość kryminalną** i znany jest władzom łódzkim jako recydywista w puszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy. Szklarek, z zawodu handlarz, sprzedający towary w przeróżnych miejscowościach, umiał przez swe wędrówki zacierać ślady i utrudniać pracę policji.

Wyrok.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych — po zakończeniu postępowania dowodowego — winnymi i skazał **Szklarka na trzy lata więzienia**, Owczarzykównę i Cyrcę na **dwa lata więzienia** z utratą praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.

Walka o fotel prezydenta

miasta Bydgoszczy — rozpoczęta.

Na wstępie musimy sprostować, że nie dotychczasowy prezydent miasta dr. Bernard Śliwiński **założył apelację** od wyroku skazującego go na banicję z magistratu, lecz uczynił to **przedstawiciel województwa,** oskarżający w tym dyscyplinarnym procesie. Wynika z tego jasno, że **dr. Śliwiński ze stanowiska swego bezwarunkowo zrezygnował** i stąd obudzone są nadzieje zajęcia osieroconego prezydenckiego fotelu.

Ambicji i podkopów pod przeciwnika będzie może mnogo. O ile jednak nasze wiadomości sięgają, w rachubę przy wyborze wejść mogą jedynie: bydgoski **adwokat dr. Nieduszyński** i inspektor Ministerstwa Skarbu **dr. Adamczewski** — a właściwie tylko ten ostatni. Centralne władze warszawskie bowiem przychodzą powoli do przekonania, że nie można na wszystkie ważniejsze posterunki na Pomorzu i w Poznańskiem wysuwać ludzi nie zrośniętych z gruntem dzielnic zachodnich. Dotyczyć to powinno zwłaszcza samorządu — wszak wyraźnie miejscowego.

Dr. Adamczewski, wybitny ekonomista, organizator polskiej „Skarbony" w Berlinie, później dyrektor wydziału skarbowego w zarządzie cywilnym Ziem Wschodnich, obecnie wysoce ceniony inspektor Ministerstwa Skarbu — jest z krwi i kości synem wielkopolskiej ziemi. I dlatego poruczenie mu regimentarstwa naszego miasta zostałoby powitane jak najżyczliwiej.

Dla ścisłości nadmieniamy jeszcze, że w grę mógłby także wejść p. **Barciszewski,** zasłużony prezydent miasta Gniezna, dawniejszy wicekonsul w Essen, który w roku 1922 stawał do konkursu w Bydgoszczy razem z d-rem Śliwińskim, a brakowało mu do zdobycia większości tylko jednego głosu. Fakt jednak, że p. Barciszewski zasiadał w trybunale sądzącym przewiny d-ra Śliwińskiego, zdaje się wykluczać, aby kandydatura jego zaważyła na szali.

W jakim charakterze **dr. Adamczewski** mógłby zaraz objąć odpowiedzialne stanowisko w Bydgoszczy (bez wyboru!), nie jest zupełnie jasnem. Możliwa jest jego nominacja jako **delegata** Ministerstwa Skarbu, co nie jest równoznaczne z prezydenturą.

Komisarz rządowy dla Bydgoszczy nie jest przewidziany, gdyż tutejszy ustrój tego rodzaju urzędników nie przewiduje, chyba że w międzyczasie wejdzie w życie nowa ustawa, **zawieszająca jednocześnie czynności Rady miejskiej,** o czem się w kołach warszawskich mówi nie od dzisiaj.

Starosta powiatu wyrzyskiego p. **Wuyek,** którego wpływowe koła poznańskie pragnęły ujrzeć na fotelu prezydenckim w Bydgoszczy — według najświeższych informacyj objąć ma **inne** wysokie stanowisko.

Witamy olimpijczyków w Bydgoszczy!

Dziś, w czwartek, dnia 8 września br. przejeżdża przez Bydgoszcz pociągiem z Gdyni o godz. 15.35 polska ekspedycja olimpijska, która zdobyła w Los Angeles szereg wspaniałych sukcesów. Na dworcu w Bydgoszczy, olimpijczycy powitani zostaną przez delegację władz związków i klubów sportowych.

Niewątpliwie najszerszy ogół skorzysta z tej sposobności, aby dziś w czwartek zebrać się gromadnie na dworcu i zgotować serdeczne powitanie naszym olimpijczykom, pośród których znajduje się wioślarz bydgoski p. Jerzy Braun.

Porządek na dworcu i na peronach utrzymywać będą kolejarze, zaopatrzeni w biało-czerwone opaski. Do ich wskazówek należy się bezwzględnie stosować.

Zaleca się, aby publiczność stawiła się na dworcu możliwie już o godz. 3-ej po południu celem odpowiedniego i wygodnego rozlokowania.

Dwie kradzieże galanterji skórzanej

Nocy dzisiejszej zostały okradzione omal że równocześnie dwa zakłady, a to: handel galanterji skórzanej i przyborów podróżnych p. **Stanisławy Nowakowskiej** przy ulicy Niedźwiedziej oraz fabryka walizek p. **Władysława Lewandowskiego** przy Zbożowym Rynku.

Kradzieży dokonano między godziną ½2 a ½3 nad ranem, wycinając w handlu p. Nowakowskiej otwór w szybie wystawowej i wybijając okno w fabryce p. Lewandowskiego.

U pani Nowakowskiej skradziono z wystawy towaru za 400 złotych, a szkoda byłaby niewątpliwie większą, gdyby p. Nowakowska, sypiająca w przyległym pokoju nie była się obudziła i nie spłoszyła zuchwałych włamywaczy.

U p. Lewandowskiego padły łupem gotowe walizki oraz maszyna do pisania łącznej wartości 1200 zł.

Sposób dokonania obu kradzieży zdaje się wskazuje na to, że działali ci sami rycerze ciemnego kunsztu, dzieląc się po „bratersku" pracą.

DZIAŁ SPORTOWY

Hallo! Hallo!

Tu polska drużyna olimpijska.

Dziś w czwartek o godz. 20,50 mikrofony Polskiego Radja, zainstalowane w lokalu W. T. W. w Warszawie rozpoczną niezwykle interesującą nietylko dla świata sportowego ale i dla całego kraju transmisję uroczystego powitania przedstawicieli rządu, władz sportowych i społeczeństwa **naszej ekspedycji olimpijskiej z Kusocińskim i Weissówną na czele.**

KOLARZE POLSY W CZECHOSŁOWACJI.

Dnia 11 września odbędą się w Pardubicach międzynarodowe zawody kolarskie. Czeski związek zaprosił również i Polaków na zawody. Polski Związek Towarzystw Kolarskich zaproszenie przyjął. Prawdopodobnie wysłani zostaną Popończyk i Paul. Zawodnicy polscy startowaliby w wyścigu amerykańskim parami, w handicapie na 1 milę angielską oraz w biegu na 1000 mtr. na czas.

MORPURGO MISTRZEM CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Czechosłowacji został zakończony. Mistrzem został Włoch Morpurgo, który pokonał w finale zwycięzcę Menzla, Macenauera 6:4, 6:3, 4:6, 6:3. W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła Hammer, bijąc Deutsch 6:2, 6:1. W grze podwójnej pań zwyciężyła para Koželuhova—Fröhlichova, w grze podwójnej panów para Brokes—Schwenker, w grze mieszanej para Hammer—Schwenker.

KOLEJOWE P. W. BYDGOSZCZ ZDOBYWA I. MIEJSCE W ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W INOWROCŁAWIU.

Dnia 4 bm. odbyły się w Inowrocławiu **zawody lekkoatletyczne, urządzone na boisku 59 pp. przez klub sportowy „Goplanja".** M. in. do biegu na 5.300 m. Mimo złych warunków atmosferycznych i niezbyt dobrej bieżni, pierwsze miejsce uzyskał **Jan Droździk** z ogniska Kolejowego P. W. Bydgoszcz II w czasie 17,2 sek., zdobywając temsamem po raz drugi srebrny puhar miasta Inowrocławia. Drugie miejsce zajął **Walenty Kościelniak** z ogniska KPW. Jarocin. Uroczystego wręczenia nagród dokonał p. prezydent miasta Inowrocławia.

— **Kursy maturyczne.** Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy K. P. W. postarano się umożliwić swym członkom korzystanie z wykładów za opłatą 50% zniżki w gimnazjum im. Kopernika. Zatem wzywa się członków K. P. W. do korzystania z tak rzadkiej okazji. — Zapisy przyjmuje jeszcze skarbnik p. Falerowski do dnia 9 bm. Kolej. Warszt. Główne I. kl. tel. 11. Ostateczne wpisy przed rozpoczęciem wykładów t. j. 9. IX br. o godz. 18-tej w gimnazjum Kopernika.

— **Wielka zabawa jesienna,** urządzona przez panie Tow. św. Wincentego a Paulo przy farze, odbędzie się w niedzielę 11 bm. w Resursie Kupieckiej. Wiele przyjemności czeka naszą dziatwę, a zwłaszcza defilada lalek. Bufet własny. Początek o godz. 2 po poł.

— **Korporacja S. K. M.** Członkowie Korp. i Sekcji Kult. Oświat. przy K. P. W., oraz inni eksterniści, nie należący do powyższych organizacyj, zbierają się w piątek, dnia 9 bm., o godz. 17,30 w gmachu gimnazjum Kopernika celem rozpoczęcia kursu.

Za zarząd, Ogiński, sekr.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu po raz pierwszy w Bydgoszczy doskonała komedja p. t. **„Nocny ptaszek"** z królem bokserów Reginaldem Demy, oraz świetna sensacja z królem cowboyów Ken Maynardem **„Parada Zachodu".**

KRISTAL. Dziś po raz ostatni wspaniały film polski p. t. **„Puszcza",** osnuty według powieści Józefa Weyssenhoffa. Ponieważ każde dzieło rodzimej twórczości filmowej winno nas napawać radością i dumą, przeto dla rozwoju tego przemysłu należy popierać każdy wysiłek naszych artystów. A więc, wszyscy, którzy kochają przyrodę, na **„Puszczę".** Nadprogram bardzo obfity i urozmaicony.

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal **„Anna Boley",** którą pięknie odtwarza Henny Porten obok wielkiego Janingsa. Uzupełnia program doskonała komedja p. t. **„Pan dyktator to ja"** z nietracącym nigdy humoru, pomysłowym i zręcznym Harold Lloydem.

NOWOŚCI. „Cham". Kulturalnie przerobiona na ekran przez prof. M. Szyjkowskiego, znakomitego znawcę i badacza literatury polskiej, nowela Elizy Orzeszkowej p t. „Cham" podbija sobie przedewszystkiem widza swą dynamiką uczuciową, powagą postawionego przez autorkę problematu. Zostało tu przedstawione tragiczne starcie się dwóch odmiennych kultur obyczajowych, reprezentowanych przez ludzi nizin, miejskich i wiejskich. W roli „Franki" Krystyna Ankwiczówna, „Chama" Mieczysław Cybulski. W nadprogramie sztuka dźwiękowa pt. **„Harmonja miłości"** cała w kolorach.

REWJA wyświetla bogaty program, składający się z dwóch filmów: I. **„Dziewczę z ludu"** wielka epopea miłości i obowiązku, ilustrująca dzieje cesarza Franciszka Józefa i jego faworyty. W rolach głównych Harry Liedtke i urocza Xenia Desni oraz Liwio Pawanelli. II. **„Dwie rywalki"** dramat erotyczny; w rolach głównych Carmen Boni i Gustaw Fröhlich. Początek I. seansu o godz. 6,45, ostatniego 9,15. Wszystkie kupony ulgowe innych kin ważne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35 i 15,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: „W ojczyźnie Dżyngis-Chana" odczyt ze Lwowa. 17,00: Transmisja z Łodzi koncertu popołudniowego w wyk. orkiestry filharmonji łódzkiej. 18,00: Odczyt orkiestry filharmonji łódzkiej. 18,00: Odczyt p. t. „Spinoza" (w 300-ną rocznicę urodzin) Poznań. 18,20: Muzyka taneczna. 19,45: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej". 20,00: Koncert symfoniczny w wyk. ork. filharmonji warszawskiej. W przerwie feljeton. 22,00: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Ryga. 19,05: Koncert symfoniczny. **Paryż.** 20,00: „Cnotliwa Zuzanna" operetka Jana Gilberta. **Frankfurt.** 20,00: „Nibelungi" tragedja Fryderyka Hebbla. **Londyn Regional.** 20,00: Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu. **Daventry.** 20,35: „Wygnańcy" słuchowisko Van Gielguda. **Wiedeń.** 20,45: „Magie im Hinterhaus" wesołe słuchowisko Reimanna i Manuela. **Lipsk.** 21,40: Koncert kompozytorski Waltera Niemanna.

Sokół żeński.

Celem powitania drużyny olimpijskiej w Bydgoszczy, wzywamy wszystkie sokolice do gremjalnego stawienia się dziś w czwartek 8 bm. o godz. **3,15** przed dworcem w stroju sokolim.

Do zarządów gniazd bydgoskich!

Sokolstwo bierze czynny udział w powitaniu drużyny olimpijskiej, w szczególności sokolicy Weissównej. Zbiórka w mundurach dziś, czwartek, o godz. 15,15 punktualnie przed dworcem. Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu.

Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Celem powitania drużyny olimpijskiej w Bydgoszczy wzywamy wszystkie kluby i towarzystwa zrzeszone w Pom. O. Z. L. A. **do gremjalnego stawienia się w czwartek dnia 8 bm.** na dworcu w Bydgoszczy. Zbiórka o godz. 15,15 przed dworcem przy sztandarach klubowych.

Siwkowski, sekr. **Gołębiewski,** prezes.

Chińczycy jadą...

(n) Chińska misja oświatowa przyjedzie do Bydgoszczy z Poznania we wtorek 13 bm. wieczorem o godz. 23,49 i przenocuje na tut. stacji we własnym wagonie sypialnym, przyczepionym do salonówki.

W środę 14 września od godziny 9-tej rano goście zaczną zwiedzać kolejno: państwową szkołę przemysłową, publiczną szkołę dokształcającą i liceum handlowe; po śniadaniu wyjadą do fabryki karbidu w Smukale Dolnej i nad szluzy, nad wieczorem obejrzą krajowy zakład dla ociemniałych.

Z Bydgoszczy misja chińska uda się do Gdyni.

Napad na studenta.

Ujęcie trzech opryszków przez policję.

Onegdaj pisaliśmy o bezczelnem napadzie na przechodzącego ulicą Pomorską w nocy z soboty na niedzielę studenta medycyny p. **Józefa Safjanowicza.** Po dwudniowych dochodzeniach policja bydgoska wpadła na trop opryszków i przymknęła ich w areszcie policyjnym. Odstawiono ich do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Są to: **Bernard Berdych, Antoni Erdmann i Aleksander Filipowski,** wszyscy z Bydgoszczy. Staną oni prawdopodobnie **przed sądem doraźnym.**

W świetle dochodzeń policyjnych napad przedstawia się jak następuje:

Do powracającego z zabawy koleżeńskiej p. Sofjanowicza przystąpiło w pewnej chwili kilku osobników, którzy **wziąwszy go pod ramiona,** przemocą zaprowadzili do resturacji „Miraż" przy ul. Szczecińskiej, domagając się natarczywie poczęstunku. Mimo przewagi udało się napadniętemu po kilku minutach z rąk oprawców wydostać i udać się w dalszą drogę. Zaledwie jednak p. Safjanowicz przeszdł kilkanaście kroków, bandyci puścili się za nim w pogoń. Na ul. Pomorskiej przy skrzyżowaniu się z ul. Mazowiecką, napastnicy **znów zaatakowali p. Safjanowicza** i tym razem już bez słowa rzucili się na samotnego studenta, zrabowali mu papierośnicę, 2 złote i scyzoryk, poczem zbiegli.

Gdy napadnięty oprzytomniał, zawiadomił o napadzie policję.

— **Wycieczka nad polskie morze Związku Wlkp. Kółek Włościanek.** Wycieczka wyrusza w dniu 10 bm. o godz. 3,40 z Kępna, o godz. 6,18 z Poznania, o godz. 8,06 z Inowrocławia i o godzinie 8,46 z Bydgoszczy. Przed wyjazdem zbiórka przy kasach kolejowych powyższych stacyj wyjazdowych i zgłoszenie się do osób z zieloną kokardą, mających zbiorowe zniżki. Po przyjeździe do Gdyni zbiórka przed dworcem.

— **Olbrzymie pomidory.** W ogródku prywatnym p. Marcelego Wiśniewskiego przy ulicy Kołłątaja 6, pomidory t. zw. karbowane obrodziły się w tym roku nadspodziewanie. Na każdym krzu można naliczyć od 68—90 sztuk owoców dojrzałych. Największe pomidory ważą **415 i 427 gramów.** Wagę sprawdziliśmy u nas w redakcji.

— **Dyrekcja Szkoły Zawod. Żeńskiej w Bydgoszczy, ul. Gdańska 119,** zawiadamia Szanownych Rodziców, że jest jeszcze kilka miejsc wolnych w kl. I. krawieczczyzny i w klasie Gosp. Dom. Warunki bardzo dogodne. Uczenice dojeżdżające otrzymują zniżki kolejowe, a córki urzędn. państwowych zwrot czesnego.

Lekarstwo dla wszystkich.

W albumie pamiątkowym jednego klubowego samochodu z Bydgoszczy znajdujemy taką radę:

Kiedy smutek cię ogarnie,
że na świecie tak dziś marnie,
że procentów nam nie płacą,
że ludziska flotę tracą,
urzędnicza ciężka dola,
bo zarządu taka wola,
podatkami cisną wszędzie,
kręcisz głową, co to będzie?
kiedy jesteś blisko bzika...
siadaj tylko do Pupsika... (nazwa samochodu).

Obywatele miasta Bydgoszczy, w niedzielę, dnia 11 września o godz. 15 będą mogli gremjalnie zażyć tego rekomandowanego uniwersalnego środka na wyżej wymienione dolegliwości.

Pomorski Automobilklub urządza w ten dzień próby zręczności na stadjonie miejskim. Uniwersalne lekarstwo na udręki i moralny zastrzyk znieczulającego środka na przygnębienie. Oderwiemy się na kilka godzin myślą od męczącej nas zmory przenosząc się do średniowiecza, kiedy rycerze w stal zakuci zdobywali w turnieju pierścienie dla wybranek swego serca. Będzie tylko mała zmiana. Rycerze, uzbrojeni w lance, zakuci w miłości do sportu samochodowego, dosiadając stalowych rumaków będą również zdobywali pierścienie, mając na lancach barwy swych wybranek z publiczności. Rywalizacja w uderzeniach lancą do tarczy i kuli, utrzymywanie równowagi na ruchomym moście, długość i wysokość którego są znacznie większe od mostu przed dwóch laty, zmusi każdego nawet hipochondrycha do wesołości, a zamierający nawet puls do szybszego tętna. Nie wspominamy o jeździe z workiem na głowie, o przejeżdżaniu po wąskiej kładce, długości 10 mtr. Wszystkie te wyczyny, dające silną emocję, wykażą publiczności, że poziom klasy jeźdźców samochodowych stale się podnosi. Atrakcją w postaci bombardowania samochodów przez motocykle piłkami tennisowemi i obrona rączkami uroczych Bydgoszczanek, odbijające piłkę rakietami, przyczyni się również do podniesienie wesołego nastroju. Chodzą pogłoski, — a my, z obowiązku dziennikarskiego musimy wszelkie pogłoski w lot chwytać — że na tegoroczną Gymkhanę mają zawitać dwaj ulubieńcy publiczności całego świata, dwaj sportsmeni samochodowi Szwedzi „Pat i Patachon". Bliższe informacje zakomunikujemy publiczności po otrzymaniu takowych, aby mogła uczestniczyć w spotkaniu swych ulubieńców na dworcu. Cały czas przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Wszyscy zatem zbierajmy się 11 września o godz. 15 na stadjonie miejskim dla zażycia najskuteczniejszego lekarstwa dla wszystkich: „wesołości i humoru".

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Dziś w czwartek 8 bm. na przystani schadzka towarzyska. Uprasza się o liczne przybycie.

Bydgoski Klub Wioślarek uprasza wszystkie członkinie o przybycie w dniu przejazdu ekipy olimpijskiej (8 lub 9 bm) o godz. 15,15 na dworzec, celem gremjalnego przywitania.

Tow. miłośników sceny „Krakowianka" w Bydgoszczy. Dziś o godz. 7,30 zebranie miesięczne w Strzelnicy, ul. Toruńska.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Dziś 8 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne obu oddziałów w salce parafjalnej.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Dziś w czwartek o godz. 19,30 lekcja w salce w dolnym kościele, wejście z ul. Kopernika. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

S. M. P. „Przedświt" oddział starszy. Zbiórka II. zastępu dziś o godz. 7 w Domu Kat. przy farze.

Tow. miłośników akwarjów i terarjów „Scalare". Zebranie plenarne w piątek 9 bm. o godzinie 20 w restauracji „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha.

Katolickie Koło Pań - oddział młodych. Zebranie plenarne w piątek o godz. 19 w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. 3 Maja.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku. Pogrzeb członka śp. Michała Sali w piątek 9 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, ul. Nakielska 94, na cmentarz w Czyżkówku. O liczny udział w pogrzebie prosi zarząd.

S. M. P. „Przedświt". Dziś zbiórka II. zast. oddz. młodszych w Domu Kat. przy farze o godzinice 6,30. — **Zastęp I.** Dziś o godz. 18,30 pogadanka na boisku.

Koło Młodych przy Kat. Kole Pań. Zebranie powakacyjne w piątek 9 bm. o godz. 19.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie miesięczne **Koła Bielawy** odbędzie się w sobotę dnia 10 września br. o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

* * *

Zebranie miesięczne **Koła Wielkie Bartodzieje** odbędzie się w sobotę dnia 10 września br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie zarządu i mężów zaufania Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność zainteresowanych jest konieczna.

Moryson, prezes.

Zebranie miesięczne **filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na pow. wyrzyski** odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 12 w Domu Polskim w Wyrzysku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Ile płacono na targu?

Wczoraj, w środę panował na targu dość ożywiony ruch. Płacono następujące ceny:

za nabiał: masło 1,50—1,60 zł, jaja 1,25 do 1,30 zł, twaróg 25 gr, ser tylżycki 1,70—1,90 zł.

za jarzyny: kapusta biała 8 gr, kapusta czerwona 10 gr, kalafior 30—50 gr, kalarepa 10 gr, marchew 5 gr, pomidory 10 gr, strączki 15 gr, cebula 15 gr, buraki 10 gr, rzodkiewki 10 gr, ogórki 5—10 gr, grzyby 40 gr, borówki 40 do 50 gr, jabłka 30—50 gr, gruszki 40—60 gr, śliwki 20—30 gr

za drób: kury 1—1,40 zł, kaczki 3,50—4,50 zł, gęsi 6—8 zł, gołąbki 60—70 gr

za mięso: słonina 1—1,10 zł, wieprzowina 0,80—1,— zł, wołowina 80—90 gr, cielęcina 50 do 80 gr, skopowina 60—80 gr

za ryby: węgorze 1,50—1,80 zł, szczupaki 1—1,20 zł, liny 1—1,20 zł, karasie 0,80—1,— zł, raki 1,50—2,50 zł.

———o———

Bank Polski płacił w dn. 8 września za:

dolary amerykańskie	8.87—8.89
funty szterlingów	30.85
franki szwajcarskie	171.82
franki francuskie	34.83
marki niemieckie	209.50
guldeny gdańskie	173.02
holenderskie guldeny	357.20
liry włoskie	45.47

———::———

Giełda warszawska

z dnia 7 września 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	039,50 040,00
4% poż. inwest.	102,00 000,00
4% poż. inw. szt. ser.	106,50 000,00
5% poż. kol. konw.	040,50 041,50
4% poż. dol.	049,00 049,25
6% poż. dolarowa	056,50 057,00
7-proc. poż. stabil.	057,50 056,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	99,50—100,00
W T. F. Cukru	26,00—025,50
W. T. K. Węgla	24,00—023,75
Lilpop	16,50—017,50
Modrzejów	04,75—005,25
Starachowice	11,50—012,75
Haberbusch	60,00—059,50

Tendencja mocna.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Przewozy transporty, samochodem załatwia tanio. M. Szwarz, Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 41, tel. 1185. (11204

Wyporządzenie przerobienie i odprasowanie wszelkiej garderoby wykonuje fachowo i szybko, po bardzo niskich cenach J. Jóźwiakowski, Gdańska 44. (11225

SPRZEDAŻE

Dwa domy, 12 lokatorów, wpłaty 2.000, sprzedam. Fordon, Podgórna 15. (11191

Dom (11184 II. piętrowy (narożnik), centrum, sprzedam. Oferty pod „W. S. Nr. 11101".

Okazyjne majątki ziemskie, gospodarstwa, kamienice, wille poleca Behr, Dworcowa 24 telefon 776. (17186

Gospodarstwo (17165 44 morgów pszennej ziemi, łąka, murowane duże zabudowania, 2 konie, 8 sztuk bydła, drób, wszystkie maszyny rolnicze. Cena 13.000 zł, zaliczki 8.000 zł. Na odpowiedź 50 gr w znaczkach. Adres: Stanisław Jssnoch, Chojnice, ul. Dworcowa 60.

Najkorzystniejszą sprzedaż domów, will, majątków poleca Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. 11221

Pierwszorzędny (17122 dom handlowy wraz składem kolonjalnym i restauracją w najlepszem położeniu miasta Chełmna, sprzedam natychmiast za cenę 60.000 złotych. Wpłata nie niżej 30.000. Oferty uprasza: Thielman, Grudziądz, Nadgórna 15.

Dom z ogrodem sprzedam. Kościuszki 31. (11226

500 mórg pełne żniwa, inwentarz, wpłaty 25.000. Kuligowski Bydgoszcz, Gamma 3.(11219

Restauracację (11205 dobrze prosperującą sprzedam tanio. Świętojańska 22,

Bufet kredens modny nowy wartości 650 sprzedam za połowę ceny. Gdzie wskaże filja. (11215

Bilard za każdą możl. cenę sprzedam. Szczecińska 2. (11206

Kociołki miedziane do powideł gotowania sprzeda Gorzaniak, Hetmańska 30. (11207

Sprzedam (17208 radjoaparat na prąd zmienny, 4-lampkowy, z dobrym głośnikiem (4-biegunowy Loewego) za 250 zł lub mniej. Inż. Pankanin, Więcbork, ul. Hallera.

Leżanka nowa tanio na sprzedaż. Chrobrego 10, w podwórzu prawo. (17190

Maszyna (11196 trykotarska płaska (Schlitten) 7 ka, 60 cm., jak nowa, sprzedam tanio. B. Bauer, Bocianowo 42.

Serwis stołowy korzystnie do nabycia. Cieszkowskiego 11, m. 2. (11229

Wózek dziecięcy sprzedam tanio. Śniadeckich 51, m. 4.(11216

KUPNA

Westfalską kuchenkę i piec przenośny kupię. Oferty do Dz. pod „Westfalska". (17204

POSADY WOLNE

Szklarz młodszy czeladnik zaraz potrzebny. Zgłosz. do Dz. z odpisami świadectw pod „Szklarz". (17200

Przyjmie ucznia, syna uczciwych rodziców do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji zaraz lub od 1. X. 32. Fr. Kowalik, Gąsawa, p. Żnin. (17167

Bufetowa z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. „Resursa Kupiecka". (11213

Fryzjer (11231 zaraz porrzebny. Ogrodowa.

Potrzebny czeladnik szewski. Karpacka 7, m. 3. (17192

Panna maturzystka z lepszej rodziny za mniejszem wynagrodzeniem potrzebna do towarzystwa 16 letniej panienki. Język niemiecki, francuski i muzyka pożądana. Oferty pod „J. C." Poste-Restante Skórcz Pomorze. (17164

Osobę młodszą, sumienną do samodzielnego prowadzenia kiosku z gwarancją zł 600, potrzebuję zaraz na stałe. Adres w Dzienniku. (17189

Poszukuję (11214 panią z kaucją do prowadzenia kiosku. Zgł. filja Dziennika „Samodzielna".

Ekspedjentka marszantka potrzebna. „Słowik" Dworcowa 30. 11234

Służąca potrzebna. Dembus, Dworcowa 30. (11232

Posługaczka uczciwa potrzebna. Adres filja. 11222

Służąca może się zaraz zgłosić. Gdańska 86, I. 17212

Dziewczęta umiejące szyć zechcą poświęcić kilka godzin robienie orderów, cel dobroczynny. Gdańska 51, Bigosińska. 17213

Służąca potrzebna, gotowaniem, praniem. Gdańska 58, Szulcowa. (11233

Uczeń potrzebny do rzeźnictwa. Bonin, Gdańska. (11223

Chłopak który umie polerować, potrzebny. Stolarnia, Dworcowa 60. (11235

Młodsza posługaczka potrzebna. Łokietka 36, m. 3. (11209

POSADY POSZUKUJĄ

Kowal maszynista, lat 24, dobrze obeznany w swoim zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. Franciszek Nowakowski, Gdynia 4, Szosa Gdańska, skręt Oksywski. (17170

Ślusarz mech.. kawaler, obeznany z wszelkiemi maszynami, znajomość języka polsk. i niem., szuka posady. Miejscowość obojętna, może zastąpić w pracy biurowej. Oferty proszę do Dziennika Bygoskiego pod „ślusarz". (11190

Poszukuję posady jako szofer-mechanik z długoletnią praktyką za złożeniem kaucji. Zgłoszenia Myszkowski Maksymiljan, Chojnice, pl. Jagielloński 11. (17161

Panienka z ukończoną szkołą handlową poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod „H. S." do Dzien. Bydg. (17181

Leśniczy obecnie w posadzie, lat 29, żonaty, szkołą dla leśniczych w Margoninie, poszukuje posady od 1. I. 33 ewnt. zaraz. Of. proszę kier. do leśn. Zielony Jeleń, p. Słupia, pow. Rawicz. (17207

100 zł (17203 dam za wyrobienie jakiejkolwiek posady. Of. pod „100" Dz. Bydg. Toruń.

DZIERŻAWY

Skład bławatów z mieszkaniem w kościelnej wsi, nadające się na inne przedsiębiorstwo od pierwszego października do wydzierżawienia. Łask. zgłosz. Haftka, Warlubie, Dworcowa 8. (17196

Dzierżawy poszukuję 4 — 5 morgwego gospodarstwa pod Bydgoszczą. Filja Dziennika Bydgoskiego, Grudziądz pod „Dzierżawa". (17195

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkanie 5 pokoi z łazienką w pobliżu ul. Petersona lub Marcinkowskiego Zgłosz. do A. Dietrich ul. Marcinkowskiego 2. (11227

Mieszkanie 5 pokojowe z łazienką w śródmieściu Torunia do wynajęcia. Oferty do Dziennika Bydg. Toruń pod „Mieszkanie". (17202

Mieszkanie komfortowe 3 pokoje i kuchnia blisko Gdańskiej oddam za procent pożyczki 3000 zł. Gdzie? wskaże Dzien. (11180

Mieszkania (11230 komfortowe wielki wybór Kuligowski, Gamma 3.

5 pokoi (niewymagających remontu), służbowy, kapielowy przystępnie wydzierżawi gospodarz. Słowackiego 1, portjer. Warunki Chwytowo 6 — 14. (17157

Mieszkanie (11202 1-pokojowe, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13

Mieszkanie (11203 2-pokojowe, czynsz miesięczny. Śniadeckich 43.

Mieszkanie 4 pokoje w willi z ogrodem odstąpię. Dzierżawa za rok. Adres wskaże filja Dz. (11230

POKOJE

Umeblowany pokój. Paderewskiego 24, m. 3. (11199

Stancja (11211 dla 2-ch uczni z całodziennem utrzymaniem, od zaraz. Kwiatowa 9, m.8.

Pokój Dworcowa 3. 11210

Skromny i lepszy pokój, utrzymanie. Gdańska 1, m. 6. (11224

POŻYCZKI

6000 zł pożyczki poszukuję na I hipotekę na nieruchomość miejską wartości 100.000 zł. Pewna lokata kapitału. Of. Dzien. pod „R. 24". (17015

3.000 zł na pierwszą hipotekę poszukuję spiesznie, procent zgóry. Oferty pod „Z. M." filja Dziennika. (11186

5.000 poszukuję na I hipotekę pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „Pewne" filja Dzien. (11228

8—10.000 zł pożyczyczki hipotecznej na I miejsce poszukuje właśc. 140 morg. gosp. pszenno-buracz. glebie. Oproc. i zabezpieczenie według umowy i w walucie obcej. Oferty do Dzien. Bydg. pod „F. T. 1891". 17206

RÓŻNE

Spotkamy się w Cukierni „Bałtyk", Plac Wolności. (11236

Obiady (11192 warszawskie świeże, masło, stancja, pokoje. Pensjonat, Świętojańska 13, I.

Uwaga! Właściciele placów, niezabudowane place podwajają swą wartość po zasadzeniu na nich topoli niekłańskiej. Darmo wysyła broszurkę szczegółowo omawiającą hodowlę tej niezwykłej odmiany topoli. Zarząd Sp. Akc. Zakładów Ostrowieckich, Warszawa, Al. Ujazdowskie nr. 51, tel. 803-40. Informacje w Gdyni udzieli firma „Getepe", telefon 18-22, ul. 10 lutego. (17194

Przyjaciel 41 prosi o ponowne podanie spotkania. Listy zapóźno podjęto. (17183

W podróży w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać **„DZIENNIK BYDGOSKI"!**

MATRYMONJALNE

Sierota biedna, inteligentna wyjdzie zamąż. Oferty filja Dzien. pod „22". (11200

Student ożeni się z panią, która dopomoże mu do ukończenia nauk. Oferty pod „Lat 23", Dz. Bydgoski, filja. (11193

Kawaler rolnik lat 38, poszukuje żony do lat 30, z majątkiem 30-40.000 zł do wspólności majątkowej na gospodarstwo około 300 mg. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do Dzien Bydg. pod „K. 38". Dyskrecja i zwrot fotografji zapewniona. 17205

†

W środę, 7 września br. o godzinie 8-mej wieczorem po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., rozstała się z tym światem w 86 roku życia, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka

ś. p.

Teresa Tretynowa

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pakość, Poznań, Gdynia.

Eksportacja zwłok z domu żałoby na cmentarz parafjalny w Pakości odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie 4-tej po południu. Msza św. za duszę śp. Zmarłej nazajutrz w kościele parafjalnym o godzinie 8-mej rano.

17214) **Osobnych zawiadomień nie wysyła się.**

†

Dnia 6 bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony Ostatniemi Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, stryj i wujek ś. p.

Aleksander Krysztofiak

w 42 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Szubin, Bydgoszcz, Łabiszyn, Poznań i Kruszwica.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 5-tej z domu żałoby w Szubinie. (17185

W Szkole Zawod. Żeńskiej w Bydgoszczy, Gdańska 119

odbędą się kursy:

1. Dwutygodniowy **kurs konserw.** Początek 15-go września br. (17177
2. Czterotygodniowy **kurs pieczenia ciast i tortów.** Pocz. 1 października br.
3. Dwumiesięczny **kurs wieczorny got. praktycznego.** Pocz. 1 października br.

Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 11—13.

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A

Bydgoszcz, Poznańska 12

Wróciłem

Dr. Stefan Szmaj

lekarz specjalista w chorobach ocznych. (11103

Marszałka Focha 14.

Godziny 9—12 i 3—5.

Przetarg na budowę szopy otwartej na skład siana w Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu. Szopa o wymiarach 60×12×6 mtr. Ślepe kosztorysy odebrać można do dnia 15 bm. w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw., jak również zapoznać się z wymaganym planem budowy. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 19 bm. godz. 14-tej w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw. Przetarg ofertowy odbędzie się w dniu **20 bm. o godzinie 14-tej** w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszk. Kawalerji przy ulicy Chełmińskiej koszary im. Bolesława Śmiałego. Do oferty ma być dołączony kwit na złożone wadjum w kwocie 3% od oferowanej ceny. Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

17197) **Kwatermistrz Centrum Wyszk. Kawalerji.**

Wywołanie. Pani Stanisława Reinkowa (Reinke) wdowa, zamieszkała w Józefowie powiat Mogilno, zastąpiona przez adwokata Stefana Rosadę w Mogilnie wystąpiła z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki w kwocie 2000 marek wraz z odsetkami, zapisanej w księdze gruntowej nieruchomości Józefowo tom III wykaz liczba 61 w dziale III pod numerem 1 z tytułu pożyczki na rzecz Banku Ludowego Sp. z n. o. w Wągrowcu. Wzywa się zatem nieznanego posiadacza wyżej określonego listu hipotecznego, by w niżej oznaczonym Sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył wspomniany list hipoteczny najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień **21 kwietnia 1933 roku o godz. 12 pokój nr. 7,** gdyż inaczej tenże list hipoteczny będzie pozbawiony mocy. (17198

Mogilno, dnia 1 czerwca 1932 r. **Sąd Grodzki.**

URZĘDNIKA OBJAZDOWEGO

do odwiedzania licznych miejsc sprzedaży i agentur na Pomorzu i w Poznańskiem **poszukuje natychmiast** poważne przedsiębiorstwo. W rachubę wchodzą tylko kandydaci, dobrze prezentujący się, wymowni, **obeznani pod każdym względem z warunkami Ziem Zachodnich.** Koniecznie są kwalifikacje biurowe i akwizytorskie.

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **„Urzędnik objazdowy“.** (17211

Przetarg przymusowy.

W dniu 9. 9. br. o godz. 9 przy ul. Plac Poznański 16 sprzedam za natychmiastową zapłatą (17210

1 regał oszklony składowy.

Wierzbicki, k. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9. 9. br. o g. 9 sprzedawać będę przy ul. Kościuszki 13 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (16209

1 biurko.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

POLECENIA

Najtrudniejsze choćby zawikłane sprawy załatwia Krynicki, obrońca pryw., Długa 2. (17199

Bytlingi Matjasy poleca Piotrowski, Bydgoszcz naprzeciw Hali targowej. (17180

Filmy klisze, papiery fotograficzne poleca oraz przyjmuje do wywoływania i kopjowania Drogerja „Minerwa“, Gdańska 17 przy Dworcowej. (17178

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo (11188 15 mórg, budynki murowane 4.500 sprzeda. Nowakowski, Dworcowa 70.

Plac budowlany w Gdyni na ładnem miejscu na Kamiennej Górze, przy głównej ulicy z widokiem na morze o powierzchni 4038 m² (składający się z 5 parcel budowlanych zatwierdzonych planem zabudowy miasta) w całości lub poszczególne parcele na bardzo dogodnych warunkach kredytowych natychmiast do sprzedania. Adres Dziennik Bydgoski Gdynia. (17063

Dom 2 piętrowy w śródmieściu, 5 minut od dworca i rynku, z wolnem mieszkaniem na sprzedaż przy wpłacie 35 000 zł. Zgł. Sowińskiego 26. (11185

Ziemia budowlana na sprzedaż. Kujawska 148. (11201

Domy wille, gospodarstwa przy wpłacie 10.000 — 120.000 korzystuie sprzeda. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3, telefon 1470. (17115

Skład rzeźnicki z warsztatem, w dobrem położeniu w Bydgoszczy, natychmiast na sprzedaż. Oferty do Dz. pod „R. Z. W.“ (17159

Rower wyścigowy okazyjnie sprzedam. Kowalska 4, m 2. (17155

Zakład fryzjerski 800 zł, pewna egzystencja, tania dzierżawa. Oferty Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz“. (17175

KUPNA

Gospodarstwa majątki dla dobrych reflektantów poszukuje Biuro „Emeryt“, Mostowa 3. 17178

Kupię poszorek roboczy. Dobek, Bełzka 54. (11197

Wózek dziecięcy modny kupię. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Modny“. (11212

LEKCJE

Udzielam lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka polskiego i niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Rutynowany korepetytor warszawski przygotowuje do egzaminów Państwowych. 20 zł miesięcznie. Fibich, Babia Wieś 15. (17153

Nauczyciel udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Młody nauczyciel“. (11181

POSADY WOLNE

Potrzebny natychmiast sekretarz kierownik do biura prawniczego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw kierować Biuro Prawnicze W. Brandt Gdynia 10 Lutego. (17169

Ekspedjentka starsza, nie poniżej 23 lat, do prowadzenia składu konfekcji, towarów krótkich z kaucją do 400 zł, mieszkanie wolne, miasto powiatowe. Łask. oferty z odpisem świadectw do Dzien. Bydgoskiego pod „Spiesznie 400“. (17174

Wykwalifikowana modniarka, która jest dzielną ekspedjentką, potrzebna zaraz. Oferty z fotografją, odpisami świadectw oraz podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu przyjmuje Wierzbowska, Nowemiasto nad Drwęcą. (11182

Nauczycielki rutynowanej poszuknje się na wieś dla 17 letniej panienki (polski, francuski, fortepian). Zgłosz. osobiste 3 Maja 18, m. 5. (11151

Duet lub Trio damskie wzgl. męskie (zmiana instr.) poszukuje z dniem 15. 9. 32. Zgłosz. z podaniem warunków. Hotel Kopernik, Lubawa, (Pomorze). (17091

Ekspedjentka potrzebna na soboty. Rzeźnictwo, Długa 17. (17158

Potrzebna (17162 fryzjerka zaraz. Iwankowski, Brodnica, Mostowa 8.

Osoba (17191 która biegle kraje obłożenie do pomocy w dni targowe może się zgłosić. St. Stodolny, Grunwaldzka 43.

Poszukuje się dzielnej gospodyni, kucharki. Oferty z odpisem świadectw do filji Dziennika Bydg. pod „Probostwo“. (11194

Lepszej (11183 służącej z dobremi świadectwami poszukuję na wyjazd do Warszawy. Of. z podaniem pensji proszę skierować Dr. Schiller, Warszawa, Rybaki 6, m. 38.

Służąca potrzebna. Kordeckiego 25 m. 7. (17179

Służąca potrzebna. Długa 64, mieszkanie 3. (17171

Służąca (17201 z gotowaniem bez spania potrzebna. Fredry 12, m. 1.

Dziewczyna zaraz potrzebna. Pomorska 57, 2. (11218

POSADY POSZUKUJĄ

Technik dentystyczny, 25 lat, pracując w technice i operatywie, poszukuje posady. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „Nr. 907“. (17094

Panienka uczciwa szuka posady sprzedawaczki do kelonjalki. Łaskawe oferty pod „Uczciwa“ filja Dz. (11208

Panienka porządna z dobrej rodziny z wioski, lat 21, znająca hafty, krawiecczyznę, w ostatniej posadzie była 6 lat, poszukuje posady w charakterze służącej. Łaskawe zgłoszenia Łukaszewicz, Bydgoszcz, Chwytowo 16. (17168

Skórnik (11217 rzutki rzetelny, znajomość książkowości, szuka posady zastępstwa. Of. filja Grudziądz „250“.

Młynarski czeladnik, wolny od wojska który pracował już w młynach wodnych i motorowych, świadectwa pierwszorzędne, poszukuje posady, od 15. 9. 32., ewtl. później. Adres wskaże Dziennik. (17163

Dziewczyna z szyciem, ze wsi pracowita, mająca świadectwa, szuka posady zaraz lub od 15. 9. Oferty do Dzien. pod „Z. 15“. (17166

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo 2 pokoje z kuchnią, warsztatem i stajnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość Hetmańska 18, w składzie. (17066

Kawiarnię restaurację (lokal komfortowy), letnia werenda, zaraz wydzierżawi gospodarz. Gdańska-Słowackiego 1, portjer. Warunki Chwytowo 6 — 14. (17156

Ubikacja (17176 na warsztat zaraz do wynajęcia. Hetmańska 13.

Jadłodajnia (11195 i 3 pokoje w dobrem położeniu zaraz do wydzierżawienia, miesięcznie 60 zł. Chełmża, Chełmińska 8.

Lokale na biura, składnice i t. p. Długa 32. (17154

MIESZKANIA

4—5 pokoi (11134 poszukuję, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu I. p. b. II. p., wprost od gospodarza. Oferty filja Dzien. Bydg pod „4—5“.

Mieszkanie (17012 3 pokoje i kuchnia, skład i 5 pokoi z kuchnią natychmiast do wynajęcia. Sniadeckich nr. 7, w Bydgoszczy.

2 pokoje i kuchnia częściowo umeblowane do wynajęcia. Nakielska 24. (16956

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe Aleje Mickiewicza na 6—7 pokoi przy Gdańskiej między Placem Teatralnym a ulicą Sniadeckich. Zgłoszenia pod „Wrzesień“ do filji Dz. Bydg. (11187

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 148. (11198

Mieszkanie 4 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 70. (11189

POKOJE

Pokój Podwale 9. (17172

Pokój dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (16754

Pokój (15231 umeblow. bez pościeli dla dwóch osób ewent. bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Matejki 5, II lewo.

Frontowy (17187 pokój umebl. wynajmę. Długa 19, kolonjalka.

Pokój Poznańska 29, m. 5. (17193

Pokój oddzielny, ładny, dla inteligenta. Dworcowa 35, mieszk. 4. (17184

Pokój wygodny dla małżeństwa 25 złotych. Ugory 40, Murawski. (17173

Lokaj do wszystkiego.

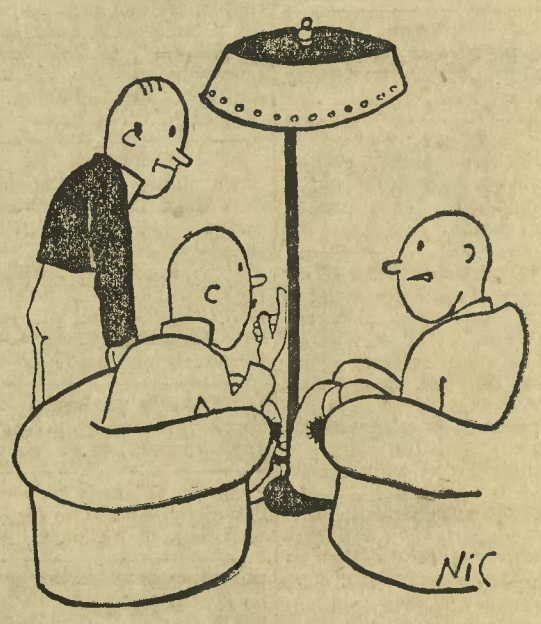

— Janie!
— Słucham pana!
— Zastąp mnie w słuchaniu anegdot mego przyjaciela. Ja muszę wyjść na miasto.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy